Nr. 267. **SOBOTA 21. LISTOPADA 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 20. listopada. Arcyksiąże Karol Ferdynand umarł dziś o godzinie 3½ po południu w 56. roku życia w Selowitz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W drugiej połowie października b. r. ustał księgosusz w kwarantanie w Skale, w Tokach w powiecie Zbarazkim i w Kobyłowłokach w powiecie Trembowelskim; wybuchł zaś w Boratynie, w Ponikowicy wielkiej, Uwinie, Folwarkach wielkich i w Ponikwie w powiecie Brodzkim. Oprócz tego panuje księgosusz jeszcze w kwarantanie w Podwołoczyskach, w Kopyczyńcach i Bednarówce w powiecie Husiatyńskim, w Zadnieszówce i Staromiejszczyznie w powiecie Skałackim i w Tarnopolu.

Z ogólnej liczby bydła rogatego w tych miejscowościach 4459 sztuk w 77 zagrodach padło 39, ubito zaś 200 chorych i 231 podejrzanych o zarazę sztuk bydła rogatego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. listopada 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 21. listopada.

W Wiedniu i Peszcie akcya parlamentarna nie przedstawia w tej chwili ciekawych szczegółów. Główna czynność spoczywa teraz w komisyach a mianowicie w budżetowej i podatkowej. W austryackiej komisyi podatkowej czynność nie postąpiła tak daleko jak w komisyi węgierskiej, bo reforma podatkowa w Austryi nie jest tak jak w Węgrzech niezbędnym warunkiem odzyskania równowagi w budżecie i uporządkowania gospodarstwa państwowego. Za to austryacka komisya budżetowa tak energicznie i gorliwie zajęła się swojem zadaniem, że jeszcze w ciągu tego miesiąca oczekiwać można rozprawy w pełnej Izbie.

Nie na brak, lecz na zbytek programów politycznych choruje obecnie organizm państwowy Francyi. Każdy dziennikarz czuje się powołanym i uprawnionym do wskazywania rządowi środków zbawienia, a deputowani, którym trybuna parlamentarna wydaje się za ciasną, albo niewygodną, korzystają także z resztek feryi, ażeby stanąć mogli z Izbie z gotowym już programem. W tej prawdziwej powodzi artykułów i broszur programowych, dość rzadko ozwie się myśl zdrowa i praktyczna, albo przynajmniej taka, którą uważać można za możliwą do wykonania. Po skomplikowanym programie E. Girardina, który bądź co bądź zasłużył sobie na lepsze przyjęcie w paryzkim świecie politycznym, w równym stopniu zasługuje na uwagę publiczną broszura wytrawnego polityka Latoura-Dumoulina. Autor rozpoczyna swoje rozumowanie od niezaprzeczonego dziś faktu, że panowanie we Francyi dostać się może tylko republikanom albo bonapartystom. Orleaniści i legitymiści powinni wcześnie zdecydować się, po której stronie mają stanąć i na czyją korzyść mają przeważyć szalę zwycięztwa. Autor przemawia w sposób bardzo poważny, a nawet dość życzliwy o umiarkowanych republikanach, ale uważa ich za stronnictwo pozbawione znaczenia politycznego tak samo jak orleanistów i legitymistów. Umiarkowana republika byłaby drugiem wydaniem septenatu; potrwałaby tak długo jak septenat, może nawet trochę dłużej, a po niej uniwersalna sukcesya dostałaby się skrajnym republikanom. W ten sposób pozostały autorowi do wyboru tylko dwie formy rządu: skrajna republika albo cesarstwo. Jako szczery konserwatysta nie waha się ani na chwilę wyrazić życzenie, ażeby na tronie francuzkim zasiadł jak najprędzej Napoleon IV. Ale p. Latour Dumoulin nie należy do rzędu tych bonapartystów, którzy o niczem nie zapomnieli i niczego się nie nauczyli. Drugie cesarstwo nie było kopią pierwszego, więc i trzecie nie może być niewolniczem naśladownictwem drugiego. Stosunki dzisiejsze wydają się wprawdzie autorowi bardzo podobnemi do stosunków z r. 1852, ale z całą stanowczością oświadcza się przeciw zamachowi stanu. Trzecie cesarstwo musiałoby się liczyć z stronnictwami, które dzisiaj kolejno ster rządu w swych rękach trzymają, a z drugiej strony stronnictwa te powinny swoje cele konserwatywne przenosić nad osobistą ambicyę i wkorzenione uprzedzenia. W duchu życzą one już dzisiaj powodzenia Napoleonowi IV, jeżeli tylko on może stanąć do walki z radykalną republiką. Dziś gdy wypadki stwierdziły wymownie, że Francyę czeka tylko alternatywa: radykalna republika albo cesarstwo, wszystkie żywioły konserwatywne powinnyby się połączyć ze sobą i stworzyć trzecie cesarstwo z instytucyami liberalnemi i konstytucyjnemi. Prasa francuska wyśmieje może śmiałego autora tej broszury, ale kto wie, czy już niezadługo program jego nie doczeka się pewnego uznania.

Nieprzyjaciele jedności włoskiej mają niemałą satysfakcyę w tej chwili. Z różnych objawów i głosów publicznych można bowiem wnosić, że w nowym parlamencie wybuchnie silnie t. z. regionalizm t. j. zachcianki i zapatrywania partykularystyczne. Pomiędzy posłami południowych i północnych Włoch istniał od dawna antagonizm; jedni wyrzucali drugim, że żądają od państwa wiele dobrodziejstw a nie przyczyniają się w słusznej mierze do ciężarów publicznych. Sprzeczności w obyczajach i tradycyi podsyciły ten antagonizm tak, że już w poprzednim parlamencie zaczął odgrywać wcale ważną rolę. Dziś zamiast na lepsze zmienia się wszystko na gorsze. Dawniej bowiem odzywały się przynajmniej dość często głosy patryotyczne karcące tę niezgodę, a dziś dzienniki bardzo rozpowszechnione i wielki wpływ wywierające z dziwną śmiałością uzasadniają rozterkę domową różnemi argumentami.

Konferencya brukselska zwołana przed kilku miesiącami dla reformy prawa międzynarodowego, wyda może wkrótce praktyczne skutki. Rząd rossyjski nie zrażony ostrą krytyką swojego projektu i zastrzeżeniami delegatów kilku europejskich mocarstw, poruszył napowrót całą sprawę i dąży wyraźnie do wprowadzenia w życie przyjętych zasad za pomocą specyalnych traktatów międzynarodowych. Najwięcej wątpliwości wobec tej sprawy nasuwało stanowisko rządu francuzkiego, który musiał mieć na uwadze ewentualność wojny odwetowej, chociaż ani słówkiem o tem nie wspomniał. Ale w ostatnich czasach między Paryżem a Berlinem zapanowały stosunki wcale przyjaźne. Prasa niemiecka nie szuka już napaści z powodu wypadków hiszpańskich, lecz owszem wyraźnie uznaje lojalność paryzkiego gabinetu w załatwieniu drażliwej sprawy dyecezyi alzacko-lotaryngskich. Rząd francuzki okazał nawzajem rządowi niemieckiemu nieraz nadzwyczajną uprzejmość a mianowicie w sprawie udziału w międzynarodowym kongresie pocztowym. Jeżeli zatem w Berlinie silnie poparte zostaną zamiary rządu rossyjskiego, to w przyszłej wojnie ludzkość pod niejednym względem dozna błogich skutków konferencyi brukselskiej.

W Rumunii stronnictwo czerwone gotuje się do silniejszego ataku na gabinet dzisiejszy. Z zacisza domowego wystąpił na arenę publiczną znany naczelnik tego stronnictwa Bratiano i odbył już poufną konferencyę ze swoją ligą polityczną. Naradzano się tam nad sposobem skoncentrowania wszystkich sił opozycyjnych celem silniejszego uderzenia na gabinet. Ale rząd nie obawia się tego spisku. Najpierw bowiem Bratiano zanadto długo usuwał się od czynnej polityki i zamiast zyskać na tem, pozbawił się tylko wpływu, który dawniej istotnie posiadał, a powtóre rząd zjednał sobie powszechną sympatyę szczęśliwym sku-

TEATR.

Cokolwiekbądź przeciw obecnej dyrekcyi teatru powiedzieć można, przyznać jednak należy, iż wszelkich dokłada starań, aby w godziwy sposób przerwać apatyą publiczności wobec sceny. Czy zadaniu temu sprostała, i czy to w obecnych stosunkach w ogóle możebne — rzecz to zupełnie inna, a czytelnik przekona się z niniejszego sprawozdania, że nie należymy bynajmniej do bezwzględnych chwalców ludzi stojących w tej chwili u steru naszej sceny, że nie zamykamy wcale oczu na błędy i niedomagania tak w kierunku, jak w grze pojedyńczych osobistości.

Za dowód chwalebnych usiłowań dyrekcyi niechaj posłuży niezwykły fakt, iż na dwóch z kolei wieczorach, przedwczorajszym i wczorajszym, wystąpiła z dwoma nowościami a mianowicie z *Wandą*, operą Dopplera i *Mindowem*, tragedyą Słowackiego.

Wanda, utwór Warszawianina, skrzypka w orkiestrze wiedeńskiej, autora drugiej opery p. t. *Beniowski*, grywana była ongi w niemieckiej operze we Lwowie i w Wiedniu; po polsku wystawiono ją po raz pierwszy na benefis p. Zakrzewskiego we czwartek z przełożonem przez Aurelego Urbańskiego librettem. Treść tegoż wzięta z czasów oblężenia Wiednia przez Turków, jest w wysokim stopniu słaba i nieudolna — lecz do tego przyzwyczaili nas już od dawna panowie libreciści, nie wiele dbający o sens i związek logiczny.

Wanda dała nam poznać w p. Dopplerze zdolnego muzyka, lecz nie kompozytora. Brak mu przedewszystkiem niezbędnych ku temu warunków, bo pomysłowości i natchnienia. Widocznie p. D. postanowił koniecznie *coute que coute* zdobyć się na najpopularniejszą dziś formę muzyczną i stworzyć operę, podobnie jak w przeszłym wieku silono się na pisanie epopei, uważając ten kształt poezyi za najwyższy i poczytując sobie za obowiązek patryotyczny obdarzenie literatury krajowej eposem. Ztąd też niniejsza opera sprawiła na nas takie wrażenie, jak n. p. *Wojna Chocimska* księcia biskupa warmińskiego. Czytając ją, czujesz, że to rzecz słaba, płód poroniony, a jednak widzisz w autorze talent, który skierowany ku innemu przedmiotowi, zadziwi cię niepospolitemi zaletami. Muzykalnej zdolności pana D. dowodzi staranne i umiejętne opracowanie niektórych numerów. Główna wartość dzieła polega na chórach, które jednak, lubo prowadzone bardzo dobrze, pozbawione są cechy samodzielności.

Najpiękniejszym bez wątpienia jest akt drugi; w pierwszym bowiem zasługuje na uwagę tylko finał, prowadzony przez sopran, dość wysoko napisany. Natomiast akt drugi zawiera piękną modlitwę z chórem, posiadającą niemałą wartość jako utwór charakterystyczny i wdzięczny duet (tenor z sopranem), który zyskałby bardzo wiele, gdyby pierwszy motyw nie powtarzał się tak często, co mu nie odejmuje wprawdzie efektowności, lecz czyni go monotonnym. Finał tego aktu przypomina swoją formą *Hugenotów*. Akt trzeci odznacza się wcale udatnym, niejako finałowym duetem sopranu z tenorem. Ze solowych partyi zwracają na siebie uwagę: Wanda (pani Jakowicka) i Timur (p. Zakrzewski.)

Zarówno protagonistka, jak beneficyant wywiązali się pod każdym względem wybornie ze swych partyi. Należy się też uznanie p. Mikulskiemu za staranne i umiejętne wykonanie małej, lecz trudnej partyi Derwisza, szczególniej zaś za odspiewanie modlitwy z chórem. Modlitwa ta głównie utrzymała operę na repertoarzu w Wiedniu, gdzie ją z ogromnem powodzeniem spiewał wówczas drugi tenor, Walther.

O p. Borkowskim (staroście, ojcu Wandy) nic korzystnego powiedzieć nie możemy. Grał wprawdzie nieźle — lecz na tem się też kończą zalety jego czwartkowego występu Głos pana B. nie posiada już dźwięku ani swobody — ton krótki, a z tąd złe frazowanie. Używany przezeń sposób wydobywania głosu zaciera zupełnie deklamacyę, tak, iż literalnie nic rozumieć nie można

P. Koncewicz (Janusz) o ile bywa niezłym w rolach niższo komicznych, lubo i tu nierzadko w płaskość popada, o tyle w partyach poważnych, zwłaszcza gdy mu przyjdzie grać kochanków, jest nie na swojem miejscu, trudno bowiem być sztywniejszym i niezgrabniejszym od niego. Pan K. należy już do teatralnych weteranów — mamy więc wszelkie prawo wymagać od niego większej swobody w akcyi, jakiegokolwiek poruszania się na scenie i znośniejszej mimiki. Niemniej co do spiewu wytknąć mu musimy wydobywanie tonów zbyt ciężkie, męczące nietylko jego samego, ale i publiczność.

Chóry, wyuczone niezwykle starannie, trzymały się nad spodziewanie nasze dobrze aż do końca. Dyrygowany przez p. Kozłowskiego balet wypadł zadowalniająco, upraszamy tylko reżyseryę o lepszą wystawę i większy ład w akcie pierwszym.

Z pietyzmu dla wielkiego poety wystawiono wczoraj po raz pierwszy na scenie utwór jego bardzo młodociany, świadczący o niepospolitej już wówczas sile autora, mieszczący w sobie kilka świetnych ustępów, lecz w ogólności jako całość niewytrzymujący najpobłażliwszej krytyki, śmielibyśmy nawet powiedzieć, że zbyt łagodnie oceniony przez prof. Małeckiego. Sam Słowacki uważał go za niedonoszony płód najpierwszej doby tworzenia; w przedmowie do dwutomowej edycyi wyznaje „że powinien był w tece dziecinnej pozostać.“ Jedynie słabość poety do kilku scen pierwszego aktu i do całego aktu trzeciego ocaliły nieszczęśliwego króla Litwy, bo inaczej nietylko scena nasza nie miałaby przyjemności oglądać go na swych deskach, lecz może nawet najbardziej pedantyczny z bibliografów nie wiedziałby o tem, że autor *Balladyny* u progu pisarskiego zawodu poświęcił swe pióro pięcioaktowej (jako się godzi) tragedyi z dziejów rodzinnej Litwy...

Nikt dotąd, o ile wiemy, nie zadał sobie trudu wykazywania, ile gorączkowy płód niewytrawionej imaginacyi dziewiętnastoletniego poety zawiera błędów i psychologicznych nieprawdopodobieństw, jak mało posiada prawa do nadanego mu przez autora tytułu *Obrazu historycznego*; pojmie więc czytelnik, że i my, ograniczeni czasem i przestrzenią, zaniechamy tej dość niewdzięcznej pracy.

Dyrekcyi nie poczytujemy wcale za złe, że sztukę tak ułomną wystawiła — boć widzimy, że w Niemczech wszystkie teatra przedstawiają dramat przepełniony rażącemi wykroczeniami przeciw pierwszym zasadom psychologicznej prawdy, młodzieńczy również utwór Szyllera, *Zbójców*. *Mindowe* nadto okazał się nadspodziewanie, scenicznym; sądzimy przeto, że należy mu przyznać stałe prawo obywatelstwa w niedzielnym repertoarze.

Wczorajsza gra artystów z małym wyjątkiem, nie zadowoliła nas. Wina tego niepowodzenia spada po części na sztukę samą po części zaś na wykonawców, jak to zobaczymy. Jedyną rolą która wypadła bez zarzutu, jest odegrana świetnie przez panią Aszpergerową rola Rogniedy, matki bohatera. Jedyny też to, lubo nie pierwszorzędny, mimo to znakomicie i prawdziwie pomyślany i przeprowadzony charakter. Przewybornie odmalowana w niej dzika nienawiść Litwinki do nowej wiary, które to uczucie przy-

tkiem rokowań handlowo-cłowych. Wprawdzie projekt traktatu w kilku punktach niezadowolił kół kompetentnych w Peszcie, ale to wcale nie grozi upadkiem całej sprawie. Traktat ten jak powiedzieliśmy, stanowi główną broń rządu w walce z stronnictwem czerwonem, więc gabinet rumuński okaże się niezawodnie skłonnym do ustępstw.

Rada Państwa.

Komisya budżetowa na posiedzeniu w d. 17 b. m. rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa rolnictwa; w ogóle przyjęto wszystkie pozycye według preliminarza rządowego z nieznacznemi zmianami. Dep. **Dumba** postawił co do wyższej szkoły agronomiczuej, należącej obecnie do zakresu ministerstwa rolnictwa — wniosek, ażeby tę szkołę przenieść na etat ministerstwa oświecenia; wniosek ten przyjęła komisya, mimo przemówienia ministra dr. Chlumeckiego, że nie nadeszła jeszcze chwila, w którejby można przenieść tę szkołę na etat ministerstwa oświecenia. — Przy rubryce „Lasy“ zapytał dep. **Korb** p. ministra rolnictwa, czy zamierza zmienić ustawę lasową? P. minister odpowiedział, że ustawa nie jest tak dalece wadliwą, ale przyzać trzeba, że nie jest wykonywaną. Co się tyczy karania szkodników, to od niejakiego czasu stan rzeczy poprawił się dzięki usilnym i nieustającym staraniom rządu i urzędów wykonawczych. Ale idzie tu jeszcze o coś innego: nie dość ochronić właścicieli lasów przed szkodnikami, trzeba jeszcze bronić lasów przed samymi właścicielami. W tym celu — powiada p. minister — ustanowiłem inspektorów, aby zawiadamiali władze o spostrzeżonych wadach lub nadużyciach w gospodarstwie leśnem a w miarę potrzeby i rozległości prowincyi dodam takowym podwładnych urzędników leśnych. Nie mogę zaś, jak tego żądają odemnie, ustanowić przy każdem starostwie urzędowego leśniczego, bo byłoby to za kosztowne a następnie wkraczałoby to zanadto w prywatne gospodarstwo leśne.

Na posiedzeniu tej komisyi w d. 18 b. m. referował p. **Smarzewski** tytuł „Dobra Państwa.“ Wykazał on, że według tabel rządowych w bieżącym roku brakuje w wykazanej przestrzeni 82.000 morgów (w samym Tyrolu 5.000 m.). Ponieważ wyjaśnienia referatów nie były dostateczne, przeto zapytał p. Smarzewski p. ministra, jaka tego przyczyna i co myśli uczynić dla zabezpieczenia i ścisłego oznaczenia gminie majątku publicznego. Dr. Chlumecky odpowiedział, że wymiary z r. 1857 są tylko sumaryczne i niedokładne, że nareszcie są w toku odpowiednie prace, których rezultat przedłoży komisyi.

Dep. **Weiss Starkenfels** zdawał sprawę o projekcie rządowym co do ustawy o dodatkach pięcioletnich dla profesorów uniwersyteckich; uchwały zapadły zgodnie z wnioskami rządowemi z wyjątkiem §. 1 w którym ściślej określono prawa do dodatków pięcioletnich. Taki sam projekt ustawy o dodatkach pięcioletnich uniwersyteckich, przyjęto zgodnie z tekstem rządowym. W końcu zdawał sprawę ks. **Juzyczyński** z rozdziału „Tytoń;“ przyjęto wszytkie cyfry według preliminarza rządowego.

Komissya Izby deputowanych, która zajmuje się wnioskami rządowemi o zmianę przepisów obowiązujących co do ilości czystego złota lub srebra w towar ch i nadzoru w tej mierze, uchwaliła zalecić Izbie przyjęcie przedłożonego przez rząd projektu ustawy, ale zarazem następującej także rezolucyi: „Wzywa się rząd, aby wniósł w Izbie przedłożenie, któreby § 20 ustawy z 26 maja 1866 w ten sposób zmieniało, aby dla wyrobów złotych krajowych przeznaczoną została piąta klasa z 356/1000 (8 kar. 4 8 gr.).“ Sprawozdawcą wybrany dep. Klinkosch.

W **komissyi**, której przekazano przedłożenie rządowe o postępowaniu egzekucyjnem, zabierał kilkakrotnie głos p. **Kowalski**; utrzymała się jego poprawka postawiona do §. 74; toż samo utrzymał się p. Kowalski z poprawką postawioną do §. 24. Rozprawy nad ustawą o postępowaniu egzekucyjnem, doprowadzono już do §. 86.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. października 1874 roku.

Uchwalono: sprawozdanie do Wysokiego Sejmu wraz z projektem do ustawy w przedmiocie zezwolenia gminom: Bania, Dąbrowa, Jaworówka — powiatu kałuskiego, Lubinka, Łęg, Tarnowiec — powiatu Tarnowskiego, — Budyłowa — powiatu śniatyńskiego, — na pobór wyższych dodatków na pokrycie potrzeb gminnych na rok 1875, zaś gminie Jezupol powiatu stanisławowskiego na r. 1874 i 1875; sprawozdanie wraz z projektem do ustawy w przedmiocie zezwolenia gminie Kiczni powiatu sądeckiego na pobór 426^{0}_{0} dodatku do podatków bezpośrednich w celu pokrycia wydatków gminnych i sprawozdanie wraz z projektem do ustawy w przedmiocie zezwolenia gminie m. Jarosławia na podwyższenie opłat gminnych od wyrobu i przywozu piwa.

Zatwierdzono powołanych przez kuratoryę krajowej szkoły gospodarstwa lasowego docentów dla następujących przedmiotów:

Dr. Tomasza Staneckiego dla matematyki elementarnej, fizyki eksperymentalnej i meteorologii;

Prof. Józefa Jaegermanna dla inżynieryi leśnej;

Dr. Bronisława Radziszewskiego dla chemii ogólnej, organicznej i nieorganicznej;

Dr. Ernesta Tilla dla ekonomii politycznej i nauki o ustawach i przepisach odnoszących się do gospodarstwa lasowego i polowego;

Dr. Edwarda Zgórskiego dla nauki stylu i ćwiczeń stylistycznych w języku polskim i niemieckim, nareszcie

Dr. Zygmunta Romera na zastępcę adjunkta przy tejże szkole i wydano im dekreta nominacyjne, przyjmując zarazem zatwierdzająco do wiadomości wniosek kuratoryi, ażeby nie powoływać w zimowem półroczu docenta dla miernictwa i niwelacyi.

Uchwalono na żądanie jarosławskiego Wydziału powiatowego, wysłać do Jarosławia na koszt powiatu p. R. Sapałaczyńskiego adjunkta oddziału rachunkowego do pomocy przy lustracyi majątku gminnego m. Jarosławia.

Nie uwzględniono przedstawienia kilku zwierzchności gminnych powiatu brzeżańskiego przeciw zarządzonemu przez tamtejszy Wydział pow. poborowi dodatków gminnych przez c. k. Urząd podatkowy.

Uwzględniono rekurs kilku mieszczan grodeckich przeciw orzeczeniu tamtejszego Wydziału powiatowego zatwierdzającemu uchwałę Rady gminnej w Gródku, którą przyznano p. Adolfowi Henzemu, jako członkowi Rady gminnej remuneracyą w kwocie 266 zł., utrzymując w prawnej mocy tę część uchwały Wydziału powiatowego i Rady gminnej, którą przyznano temuż p. A. Henzemu tytułem zwrotu wydatków poniesionych przy załatwianiu spraw miejskich kwotę 234 zł.

Nie uwzględniono rekursu zwierzchności gminnej m. Brzeżan przeciw orzeczeniu tamtejszego Wydziału powiatowego, którem polecono przeprowadzenie dochodzenia przeciw kasyerowi miejskiemu w Brzeżanach.

Nie uwzględniono przedstawienia mieszkańców brzeżańskiego przedmieścia Miasteczka przeciw zarządzonemu asygnowaniu odsetek od przyznanego uprawnionym kapitału serwitutowego na ręce brzeżańskiej zwierzchności gminnej.

Zatwierdzono uchwałę Rady powiatowej w Bohorodczanach, którą wyznaczono stałą roczną dotacyę z funduszów pow. dla szkoły w Bohorodczanach.

Nie zgodzono się na złożenie z urzędu naczelnika gminy Kielanowice powiatu tarnowskiego.

Zniesiono w skutek rekursu A. L. Redlicha z Brzeżan, orzeczenia: Rady gminnej i Wydziału powiatowego w Brzeżanach w sprawie policyjno karnej, należącej w wyższych instancyach do kompetencyi władz rządowych (§. 61 ust. gm.)

Uchylono w skutek rekursu zwierzchności gminnej — zniesienie orzeczenia Wydziału powiatowego we Lwowie w sprawie należącej do kompetencyi władz szkolnych. *(Dok. nast.)*

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. W myśl artykułu V. ustawy z d. 23. lipca 1871 postanowiono — jak wiadomo — iż od 1go stycznia 1876 r. mają wejść w używanie wagi i miary metryczne. Ażeby tym prawnym postanowieniom zadość uczynić w zupełności i ażeby w skutek zmiany w obliczeniu wag i miar nie nastąpiły przerwy i przeszkody w regularnem wydawaniu produktów leśnych z lasów państwowych a mianowicie osobom uprawnionym do poboru rozmaitych danin z tych lasów, wydało ministerstwo rolnictwa już obecnie stosowne przepisy co do używania wagi i miary metrycznej w austryackiej państwowej służbie leśnej, i rozesłało te przepisy pomiędzy wszystkie swe władze i organa zarządu. — Przepisy te wyszły nakładem państwowej drukarni.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się z Wiednia, że w tych dniach zbierze się w austr. ministerstwie handlu komissya ministeryalna celem obrad nad reformą taryfy cłowej. Według uchwał, zapadłych na posiedzeniu komissyi budżetowej austryackiej Izby deputowanych w dniu 17. b. m. zajmie się powyższa komissya ministeryalna także sprawą odnowienia konwencyi cłowej i handlowej. Komissya ta składa się z zastępców ministerstwa handlu, skarbu i spraw wewnętrznych.

Niemcy. W sprawie hr. Arnima pisze *Nat. Ztg.*: W interesie obrony odroczył król. sąd miejski ustne rozprawy w procesie Arnima o cały tydzień. Jak już stanowczo postanowiono, odbędą się rozprawy 9. grudnia i w dniach następnych. Na razie nałożono na hr. Arnima areszt domowy, a to na podstawie §. 223 procedury karnej, przyczem jednak zagrożono mu, że w razie, gdyby bez pozwolenia sądu wydalił się z swego mieszkania, natychmiast przeniesiony zostanie do więzienia miejskiego.

— Projekt ustawy bankowej żywsze wywołał rozprawy i opór w parlamencie niemieckim, niż się spodziewano. Chodzi tu o utworzenie banku dla całego państwa niemieckiego, a właściwie o przemianę istniejącego banku pruskiego na niemiecki. Otóż rząd pruski, a mianowicie minister finansów nie życzy sobie takiej przemiany a przynajmniej nie bez wynagrodzenia monarchii pruskiej. Opozycya robiła z tego główny zarzut rządowi. Jedność na każdem polu i we wszystkich kierunkach, chęć niwelowania wszystkiego w Niemczech bez względu na odrębne stosunki i potrzeby - oto dewiza stronnictwa narodowo libaralnego i w tym też duchu przemawiał główny rzecznik opozycyi dep. Bamberger.

Długą swą mowę zakończył on odwołaniem się do kanclerza niemieckiego, aby więcej dbał o ekonomiczne sprawy państwa niemieckiego, więcej dążył do utworzenia tej upragnionej jedności także na polu reform bankowych, gdyż inaczej może w polityce swej niebezpieczną ponieść porażkę. Minister Camphausen nie sprzeciwiał się w zasadzie utworzeniu banku niemieckiego (*Reichsbank*) tj. przemianie banku pruskiego na niemiecki, żądał tylko aby powiedziano, w jaki sposób ma się odbyć ta transformacya. „Banku uprzywilejowanego, mówił pruski minister skarbu, nie życzonoby sobie z pewnością, bo liberalne stronnictwa zniewoliły Prus do zniesienia monopolu banku pruskiego, a ani jedno państwo niemieckie nie chce znieść krajowych swoich banków na korzyść uprzyw. banku niemieckiego. Jeżeli zaś żądają wielkiego banku centralnego, któryby wpływ wywierał na interesa, to takim bankiem jest bank pruski, którego działalność rozszerzyćby można przez zakładanie filii w innych państwach niemieckich, gdyby tylko rządy niemieckie na to zezwoliły. Bez dostatecznego wynagrodzenia państwa pruskiego, tak zakończył p. Camphausen, przy zamianie banku pruskiego na bank państwa niemieckiego, nie mógłbym podjąć się odpowiedzialności, za prowadzenie administracyi finansów w Prusach“.

Następnym mowcą w sprawie bankowej był pan Lasker. I on zgadza się na wywody pana Bambergera, że projekt bez banku dla państwa niemieckiego nie może być przyjęty; nie pragnie jednakowoż nowej kreacyi ale zamiany banku pruskiego na bank centralny. Przeciw Laskerowi wystąpił poseł Eug. Richter. Nie pojmuje on stanowiska Laskera i Bambergera, którzy dlatego już odrzucają projekt, ponieważ on nie zdaje się trzymać ściśle idei państwa. Nie jest to już patryotyzm, ale fanatyzm; dojdziemy wreszcie do tego, że pruskiego ministra skarbu a nawet prezydenta urzędu kanclerskiego uważać będziemy za partykularystów. — Pan Richter sprzeciwia się transformacyi banku pruskiego na bank niemiecki, ponieważ bank pruski według jego przekonania na fałszywych opiera się zasadach, bo centralizuje cały kredyt i w sprzeczności stoi z wolnością bankową, którą wypisano w ostatnich latach pięćdziesięciu na chorągwi stronnictw liberalnych.

Rozprawy te wywołały ciekawy epizod. Lasker postawił był wniosek odesłania projektu rządowego do komisyi, motywując to odesłanie wnioskiem przemiany banku pruskiego na niemiecki. Otóż z powodu tego wniosku, rozprawiano dwie godziny w rze-

---

tłumia nawet na chwilę jej miłość macierzyńską i sprawia, że Rognieda woli Mindowego widzieć na marach, niż chrześcijaninem. Nienawiść jej potęguje się w miarę szorstkich i szyderczych odpowiedzi syna, ale gdy ten odrzuca wraz z koroną i wiarę chrześcijańską, targa węzły, jakie go łączyły z krzyżactwem i Rzymem, wówczas miłość jej wraca; wówczas pragnie nieszczęśliwa ocalić ściganego ze wszech stron a grom, co jego druzgoce, i jej zadaje cios śmiertelny — upadku syna przeżyć nie zdolna....

Od chwili ukazania się na scenie i rozmowy z Trojnatem aż do nagłego zgonu, będącego skutkiem gwałtownych wzruszeń, grała pani A. wybornie. Najlepiej może wypadła scena rozmowy z synem, przychodzącym razem z orszakiem krzyżaków w szacie katehumena a następnie w scenie otrucia chwilę, gdy na zaprawne goryczą słowa Mindowy:

> Wybaczam Ci, o matko, uraza tak mała...

odpowiada Rognieda gwałtownie:

> Jam ciebie nie obrazić, jam Cię otruć chciała..

Mindowem był p. Rychter. Rola to dla niego niestosowna, tem bardziej, że sama w sobie pełna sprzeczności i że nie łatwo oddać z jakimkolwiek przybliżeniem do prawdy tę postać skrytego w lasach litewskich pogańskiego Bajronisty...

Cenimy p. Rychtera jako znakomitego artystę — z prawdziwą estetyczną rozkoszą przyglądamy mu się w roli *Skąpca*, *Świętoszka*, ojca w *Intrydze i miłości*, w *Jowialskim*, w *Kroku* i w innych — lecz nie możemy równie pochlebnego sądu wydać o tej najnowszej jego kreacyi. Świetne stanowisko p. Rychtera w rzędzie współczesnych artystów dramatycznych zbyt jest ustalonem, abyśmy mu zdania naszego nie mieli wypowiedzieć otwarcie. Sądzimy też, że się podjął tej roli z tej tylko przyczyny, że nie było nikogo stosowniejszego, chąc dyrekcyę wybawić z kłopotu, lecz nie radzilibyśmy częściej próbować podobnych eksperymentów.

Od samego początku nastrój głosu p. Rychtera wbrew zwyczajnej wytrawnej jego praktyce, był tak wysokim, że gdyby tak dalej iść miało *crescendo*, toby nawet aktorowi o najsilniejszych i najmłodszych piersiach zabrakło tchu w końcu. To też głos pana R. wkrótce zaczął nie dopisywać i łamać się. Zdaniem naszem dopiero wówczas potrzeba było podnieść głos, gdy Mindowe w zakrytym przyłbicą Krzyżaku odgadłszy wrogiego Dowmunta (p. Woleński) woła:

> Precz ztąd, mnichy najemne —
> Koło mego tronu widzę sztylety, precz ztąd.

Rzecz oczywista, że wiele ustępów roli Mindowego wypadło znakomicie, zwłaszcza w akcie piątym — lecz w ogólności nie można jej porównywać z innemi kreacyami artysty, gdzie wyborne pojęcie charakteru idzie w parze ze świetnem, prawdziwie estetycznem wykonaniem.

Nie możemy też równie pochlebnego jak zwykle sądu wydać o pani Nowakowskiej. Niemała część winy spada tu wprawdzie na karb poety, który pogańską Litwinkę przedstawił na wskróś „ofelicznie“ — nie wolną wszakże od zarzutu jest i sama, tak szłusznie zkąd inąd ceniona artystka. Postać Aldony jest wprawdzie niesłychanie tragiczną — w chwili oczekiwania na Dowmunta i w scenie spotkania z nim miotają nią miłość już beznadziejna, rozpacz straszliwa i lęk niewymowny o życie ukochanego, któremu grozi mściwa dłoń Mindowy — ale wszystkie te, jakkolwiek gwałtowne uczucia należało przecież miarkować estetycznem poczuciem, boć przecież najpierwszym dla artysty względem powinno być zawsze piękno i szlachetna miara, której granic przekraczać nie należy choćby dla najsilniejszego efektu.

Zapomniała o tej prawdzie na chwilę artystka i dlatego też rola jej mimo całej siły i zapału, jakie w nią włożyła, budziła niemiłe wrażenie, raziła jaskrawością i zbytecznym realizmem.

P. Edgar jako komtur krzyżacki i legat papieski dał nowy dowód intelligencyi i talentu. Pojął on doskonale ten skomplikowany, lubo niekonsekwentnie przez autora przeprowadzony charakter i oddał go dość szczęśliwie, jakkolwiek pojedyncze ustępy niedostatecznie wycieniował, jakkolwiek w gorącej szermierce na słowa z królem był nieco zanadto pompatycznym i namaszczonym, a namawiając obłąkaną już Aldonę do ucieczki, nie dość szczęśliwie uwydatnił nagłe przejście w mowie od chwili gdy powiada, iż „prędko usychają łzy kobiece.“

Epizodyczna rola Dowmunda nie należy do szczęśliwych ról p. Woleńskiego. Pełna pogańskiej siły postać Lutuwera, niefortunnego przedstawiciela znalazła w panu Wilczyńskim, który wysokie piękności mistrzowskiej sceny konania w akcie IV. zatarł niemal do niepoznania.

K.

y regulaminu, a mianowicie, czy wniosek Laskera jest właściwy, czy też należy nad projektem rządowym poprzednio głosować. A lubo prezes Izby oświadczył, iż podda wniosek Laskera pod głosowanie, izba postanowiła głosować nad pytaniem, czy wniosek Laskera może być odesłany do komisyi, czy ma być odrzucony, jak żądał Windhorst. Wniosek Windhorsta upadł 138 głosami przeciw 148, a po głosowaniu oświadczył prezes Forkenbeck, że gdy nie uznano jego tłumaczenia regulaminu, przeto składa urząd i oddaje prezydyum w ręce wiceprezesa izby Stauffenberga. Krok ten sprawił wrażenie, a że zaraz na czwartek postawiono na porządku dziennym wybór prezesa, przeto Forkenbeck wyszedł ponownie z wyborów. Następnie uchwaliła izba 158 głosami przeciw 127 odesłanie ustawy bankowej do komisyi wybrać się mającej.

Francya. Czytamy w korespondencyi paryzkiej *Köln. Ztg.*: „W stronnictwie bonapartystowskiem zaczynają występować dążności, mogące bardzo łatwo doprowadzić do nowego rozłamu. Umiarkowani bonapartyści okazują się coraz skłonniejszymi do sojuszu ze stronnictwem osobistego septenatu; działają i mówią oni jak umiarkowani legitymiści, którzy godzą się z myślą, że „król“ ich czekać musi jeszcze sześć lat na koronę. Wiek bardzo jeszcze młodociany i niedoświadczenie cesarzewicza usprawiedliwia przymierze tych umiarkowanych bonapartystów ze septenatem. Jednym z przywódzców tych umiarkowanych bonapartystów jest Paweł Cassagnac, naczelny redaktor *Pays*. Od pewnego czasu nie występuje on tak gorąco w obronie praw cesarzewicza, i niedomaga się już tak natarczywie przywrócenia cesarstwa; doradza on umiarkowanie i wzywa stronnictwo swoje, aby zadowalniało się na teraz septenatem marszałka Mac-Mahona. Wprawdzie nie przestaje on namiętnych zamieszczać wycieczek przeciw orleanistom, lecz czyni to bardziej w interesie septenatu niż cesarstwa. Postawa ta pewnej grupy bonapartystów zaczyna niecierpliwić Rouhera i łatwo stać się może, że między nim a Cassagnacem przyjdzie do takich nieporozumień, jak między Rouherem a ks. Hieronimem Bonaparte. Ponieważ zaś scyssya taka mogłaby się stać bardzo niebezpieczną dla stronnictwa cesarskiego, więc kilka znakomitszych osobistości tego stronnictwa wdało się w tę sprawę i stara się przywrócić porozumienie między temi dwoma odcieniami stronnictwa bonapartystowskiego.“

— W tych dniach wyszła w Paryżu broszura polityczna pod tytułem: *La France et le septenat*. Autor jej, Latour-Demoulin, dowodzi, że charakter septenatu jest prowizoryczny i że septenat, chociażby został uorganizowany, nie zdoła do roku 1880 oprzeć się trudnościom położenia. Naturalnym spadkobiercą septenatu musi być cesarstwo. Zachodzi tylko pytanie, jakiej polityki trzeba się trzymać, ażeby cesarstwo w jak najkrótszym czasie i z jak najpewniejszym skutkiem mogło zostać przywróconem? Trzeba utrzymywać — pisze Demoulin — *status quo* a przedewszystkiem o to się starać, ażeby nie dopuścić do rozwiązania Zgromadzenia narodowego, i utrzymać stronnictwo konserwatywne i nadal przy sterze.

— Marszałek Mac Mahon konferował w ostatnich dniach kilkakrotnie z ks. Broglie i jen. Fleury. Obecny przywódzca stronnictwa bonapartystowskiego, jenerał Fleury miał zapewnić marszałka, że bonapartyści będą gorąco popierali septenat, jeżeli marszałek prezydent po upływie siedmiolecia zaleci cesarstwo w proklamacyi do narodu i jeżeli podczas siedmiolecia będzie protegować bonapartystów. W tym tygodniu odbyło się bardzo wiele zgromadzeń i posiedzeń deputowanych Zgromadzenia narodowego. Prawe centrum obradowało w pomieszkaniu ks. Broglie'go, posiedzenia umiarkowanej prawicy i lewicy odbyły się w Wersalu.

— *Jour. de Paris* zamieszcza następujący komunikat: „Ks. Broglie ma w tych dniach odjechać na zamek Broglie, gdzie przez dłuższy czas pozostanie. Osoby które miały sposobność konferowania w tych czasach z byłym wiceprezydentem gabinetu utrzymują, że ks. Broglie dalekim jest ambicyi osobistej, którą mu niektóre dzienniki przypisują. Również nieprawdą jest, aby ks. Broglie brał udział w jakiejś intrydze przeciw dzisiejszym członkom gabinetu; przeciwnie stara on się ile możności ułatwić im trudne dzisiejsze położenie.“

— *Rappel* donosi, że Dufaure, jeden z najbardziej wpływowych członków lewego centrum, był na wyraźne zaproszenie marszałka Mac-Mahona na konferencyi w pałacu prezydentury i że w konferencyi tej wzięli udział ks. Audiffret - Pasquier i byli ministrowie Fourtou i Desseilligny.

— Wczoraj już po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następujący telegram:

Paryż 19. listopada. Rada ministrów zajmowała się dziś ustawami konstytucyjnemi i mesażem, który ma być odczytany przy otwarciu Zgromadzenia narodowego. Text mesażu nie został jeszcze ułożony. Zapewniają, że ministerstwo uważa zorganizowanie septenatu jako zadanie Zgromadzenia. Ministerstwo przedstawiając tylko administracyjną stronę septenatu nie może być zagrożone w swem istnieniu kwestyą co do zorganizowania septenatu.“

Hiszpania. „Karliści obsadzają napowrót swe dawne pozycye nad granicą francuzką. Dzienniki ubolewają jednomyślnie nad bezczynnością wojsk rządowych hiszpańskich.“ Oto treść telegramu jaki otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu dziennika. Jest on charakterystyczną illustracyą sposobu, prowadzenia obecnej wojny w Hiszpanii. Naprzód długie, długie przygotowania; przychodzi nareszcie do bitwy, z obu stron pada po kilkaset ludzi — telegraf roznosi po świecie szumne biuletyny o zwycięstwie, dzienniki berlińskie i wiedeńskie umieszczają łokciowe tryumfalne artykuły wstępne, lecz już nazajutrz zmuszone są drukować depesze o odwrocie wojsk zwycięzkich odzyskaniu straconych pozycyi przez zwyciężonych — i znowu rzeczy jak stały tak stoją i tak *in dulce infinitum*. A komedya ta powtarza się już od dwóch lat prawie! Zaprawdę niewiedzieć czy śmiać się tu czy płakać.

Dzienniki madryckie zajmują się tymczasem rzeczami daleko ważniejszemi niż dziwny bieg rzeczy na północnym teatrze wojny. Oto sekretarz ambasady francuskiej w Madrycie hrabia de la Rochefoucauld dał temi dniami obiad, na który między innymi zaproszony był także niejaki pan Canovas de Castillo, jeden z przywódzców stronnictwa Alfonsystów. Faktowi temu przypisują te dzienniki ogromne znaczenie i podnoszą wrzawę piekielną. *Politica* przypomina przy tej sposobności, że poseł angielski Bulver otrzymał w r. 1848 od marszałka Narvaeza wezwanie, aby w przeciągu 24 godzin wyniósł się z Madrytu a to jedynie z powodu, że miał stosunki z przywódcami opozycyi. Szanowny organ ten opinii publicznej w swej gorliwości o dobro ojczyzny wzywa teraz marszałka Serrano, aby rozwinął taką samą energię. Bardzo słuszną uwagę robi na to *Nord* brukselski, że jak długo rząd stawia na czele armii jenerałów alfonsystowskich; tak długo nie można obecnemu posłowi czynić żadnego zarzutu, że obcuje z przywódcami tego stronnictwa. Za parę dni może dowiemy się że „patryotyczne“ dzienniki madryckie radzą marszałkowi Serranie, aby „energiczniej“ wziął się do Francyi.

Wszak to nic nie kosztuje a łechce dumę tych „patryotów“.

— Wspomnieliśmy już o okrutnych repressaliach jakie dopuszczały się wojska republikańskie w swym pochodzie na Irun. Korespondenci dzienników nawet przychylnych rządowi madryckiemu ganią to nieludzkie postępowanie wojsk rządowych. Tak pisze korespondent *Kreuz Ztg.*: „Bezwzględność, z jaką posuwały się naprzód wojska republikańskie, zdaje się być poniekąd usprawiedliwioną; jedynie żelazna surowość i obawa przed karą mogłaby ludność Guipuzcoy powstrzymać od czynnego udziału w bratobójczej walce. Postępowanie jednakże dowódzców rządowych, którzy kazali wielu rozstrzelać Karlistów, nie da się usprawiedliwić. Irun. kwaterze dotychczas miasto zamieniło się (skutkiem bombardowania karlistów) w gruzy i nie tak prędko podniesie się z upadku.“

Podobnie pisze korespondent do *Köln. Ztg*: „Straszna kara spotkała te wsie, które pierwsze dostarczyły żołnierza nieszczęsnemu powstaniu, zaopatrywały wojska pretendenta w żywność i tym sposobem głównie przyczyniły się do tego, że do tej chwili powstanie nieutłumione. Tu każdy wieśniak zamieniał się w razie potrzeby w żołnierza. Z zasadzki strzelał do wojska zdążającego mu największe szkody. Długie blokady miast większych w czterech prowincyach byłyby absolutnie niemożliwe, gdyby Karliści nie znajdowali poparcia w tej ludności. Mimo, że uczucie ludzkie wzdryga się przed owemi radykalnemi środkami do jakich w ostatnich czasach uciekały się wojska rządowe, to trudno z drugiej strony zapoznawać, że były one poniekąd środkami strategicznemi, wywołanemi koniecznością.

Przypatrzmy się jednakże i innej stronie medalu. Ciemny i nieoświecony chłop, ulegający wpływowi swego proboszcza, idzie z lekkiem sercem na wojnę, nie mając ani wyobrażenia o strasznej doniosłości swego postępku. Wydobywające się z pod jego strzechy płomienie przypomną mu teraz słowa biblijne, że „kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie.“

KRONIKA.

— **JCW. Arcyksiążę Reiner**, jenerał broni i naczelny wódz c. k. landwery, otrzymał najw. zezwolenie przyjęcia i noszenia Wielkiego krzyża król. portugalskiego orderu Wieży i Miecza.

— **Feldmarszałek porucznik Karol br. Magdeburg**, komendant 36. dywizyi pieszej, przydzielony został do generalnej komendy w Gradcu.

— **Mianowania i przeniesienia.** Następujący oficerowie c. k. armii przeniesieni zostali do stanu czynnej landwery z zastrzeżeniem, że powrócić mogą do stałego wojska porucznicy: Adolf Domiczek, nadliczbowy w pułku br. Packeny nr. 9; Józef Szimak nadliczbowy w pułku br. Jabłońskiego nr. 30, Emil Wojakowski nadlicz. w p. W. Ks. Meklenburg-Strelickiego nr. 31; Dymitr Constantinowicz de Grecul, Wincenty Tessari, Franciszek Ruba i Teofil Ryndziak, nadliczb. w p. Arcyks. Karola Ferdynanda nr. 51; Karol Müller nadl w p. br. Grueber nr. 54; Karol Krywald, Achill Villemard i Karol Pintner, nadliczb. w pułku Gondrecourt nr. 55, Eugeniusz Seja nadl. w pułku nr. 57; Józef Pietroszyński nadl. w p. 63; Władysław Tuczek nadl. w p. nr. 67; Emil Ringel nadl. w p. nr. 77; Józef Szalay nadl. w p. nr. 80 i Wiktor Borzecki z Kossarzowa nadl. z 30 batalionu strzelców — oraz podporucznicy: Teofil Skrzywanek nadl. w p. nr. 20; Ryszard Wuczkowski nadl. w p. nr 31; Leopold Kruzlewski nadl w p. nr. 41; Jan Minkusz nadl. w p. nr. 54; i Henryk Dzyulowicz nadl. w p. nr. 63

Porucznik pułku ułanów nr. 8 Zygmunt Zgórski przeniesiony został do stanu czynnej król. węg. landwery.

(λ). **Rada miasta Lwowa**, na poufnem posiedzeniu w d. 19. b. m. nadała posadę syndyka miejskiego, opróżnioną przez rezygnację dr. Kornela Hofmana — adwokatowi dr. Juliuszowi Popielowi.

— **W teatrze** dziś po raz wtóry opera w 3 aktach a 5 odsłonach Franciszka Dopplera p. t. *Wanda* czyli *Odsiecz Wiednia przez Jana III.*

— **Kolej węgiersko-galicyjska.** Od 1. grudnia roku bieżącego będą do przyspieszonych pociągów mięszanych Nr. 3 i 4 na kolei węgiersko galicyjskiej dodawane wozy I. i II. klasy, kursujące bezpośrednio między Przemyślem a Peszterm, wskutek czego dotychczasowe niedogodności podróżowania tą koleją do Peszlu i odwrotnie z powodu częstej zmiany wagonów w stacyach granicznych zupełnie usunięte będą.

— **Za staraniem przyjaciół oświaty** odbył się dnia 8. b. m. w resursie kołomyjskiej koncert dyletantów na korzyść szkoły żeńskiej w Kołomyi, mianowicie w celu pomnożenia z czasem liczby klas w tejże szkole. Czysty dochód w kwocie 60 złr. złożony został Radzie szkolnej okręgowej w Kołomyi.

— **Drugi i ostatni koncert** pp. Zygmunta Bürgera, wiolonczelisty, odbędzie się jutro, w niedzielę, w wielkiej sali ratuszowej. Program: 1) Sonate (*B-dur*) A. Rubinsteina, odegrają pp. Bürger i Rosental; 2) a) *Arie aus der D-dur Suite* I. S. Bacha, b) *Gavotte* D. Poppera, c) *Bergamaska* Piattiego, odegra p. Bürger. 3) a) *Novelette* Schumanna, b) *Etude* Chopina, c) *Gavotte* Silasa, odegra p. Rosental. 4) Elegja z *Dom Sebastiana*, Batta 5) *Rigoletto Fantasie* Liszta, 6) a) *Tre giorni* Pergolese'a, b) *Polonaise F dur* D. Poppera odegrają pp. Bürger i Rosental.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj około godz. 2. z południa Ignacy Rohan, podmajstrzy ciesielski, pracując na drugiem piętrze nowowybudowanej kamienicy pod l. 10 przy ulicy Ossolińskich, spadł skutkiem załamania się deski na dół do piwnicy. Spadając uderzył się kilkakrotnie o belki niższego piętra, i odniósł tak znaczne uszkodzenia na ciele, iż musiano go odwieźć do szpitalu.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 18. b. m. w stodole gr. k. plebana w Tłumaczu służąca 23-letnia Anna Koleśnik zbliżywszy się nieostrożnie do młocarni konstrukcyi Teschera pochwyconą została przez koło rozpędowe i zgniecioną na śmierć. Wszelkie usiłowania, by nieszczęśliwą przywrócić do życia okazały się bezskutecznemi.

* **Kradzieże.** Izakowi Fränklowi, czeladnikowi u p. Szapiry pod l. 10, przy ulicy Łyczakowskiej, skradziono wczoraj z pracowni ze ściany srebrny zegarek wartości 19 zł. — Petronela Korycka, służąca pod l. 133 przy ulicy Żółkiewskiej zamieszkała, doniosła policyi, że jej wczoraj rano zginęła z kufra książka służbowa wraz z 13 zł. w banknotach. Jako sprawcę tej kradzieży wyśledziła i aresztowała policya Ludwika Sobestyańskiego, służącego bez zatrudnienia.

* **Zgubiono 100 zł.** Iwan Kazio, włościanin z Dobroszyna zgubił wczoraj wieczorem prawdopodobnie w szynku pod l. 7, przy ulicy Szpitalnej banknot na 100 zł.

* **Skaleczenie.** Wczoraj po południu Karol Winter, parobek w młynie parowym p. Thoma przy ulicy Janowskiej, posprzeczawszy się z drugim parobkiem Juliuszem Artel, uderzył tegoż twardem narzędziem tak silnie w głowę, iż mocno skaleczonego musiano odwieźć do szpitalu. Wintera uwięziono.

*** **Wypadek kolejowy.** Dnia 13. b. m. przed dworcem chrzanowskim pociąg pospieszny przejechał dozorcę kolejowego. Nieszczęśliwy, który prawdopodobnie padł ofiarą własnej nieostrożności, zginął na miejscu.

*** **Samobójstwa.** Z Niźniowa, w powiecie Tłumackim, wydaliła się w nocy na 26. października Jawdocha Fusztyjowa, cierpiąca od dłuższego czasu na umyśle, i dopiero w kilka dni później znaleziono ją nieżywą nad brzegiem Dniestru, koło wsi Ostrej. Badania na miejscu okazały, że Fusztyjowa w przystępie obłąkania sama sobie śmierć zadała.

Dnia 4. b. m. przytrzymany i w areszcie gminnym wsi Majdanu starego, w Brodzkiem, osadzony mieszkaniec przysiołka Pustelniki Kindrat Mielnik, podejrzany o popełnienie kradzieży, w nocy na 5. b. m. odebrał sobie życie przez obwieszenie się w wspomnianym areszcie.

*** **Zabójstwo.** Dnia 15. b. m. wieczorem w Krakowie na ulicy Skawińskiej znaleziono zwłoki Antoniego Nowaka, wyrobnika, rodem ze wsi Płazy w powiecie Chrzanowskim, liczącego lat 32, ze znakami gwałtownej śmierci. Śledztwo wykryło, że Nowak tegoż samego wieczora w jednym z szynków pił wraz z Franciszkiem Municą, włóczęgą, a pokłóciwszy się z nim, wypchnięty został przez Municę z szynku. Organa policyi krakowskiej już na drugi dzień przytrzymały Municę, na którego spodniach i palcach znaleziono ślady krwi; zdaje się więc, że Munica po wypchnięciu Nowaka z szynku wyszedł za nim na ulicę i wszczął bitkę, w czasie której jako silniejszy zdusił Nowaka na śmierć, ile że zabity ma na szyi znaki dławienia. Zabójca liczący lat 37, jest rodem z Facimiecha w powiecie Wadowickim i kilkakrotnie już zostawał w śledztwie karnem poszlakowany o kradzież. Jako podejrzaną o udział w zabójstwie dokonanem na osobie Nowaka uwięziono także kochankę Municy, 30-letnią Katarzynę Grudzień, rodem z Rozkochowa, w powiecie Chrzanowskim.

— **Na walnem zgromadzeniu** czytelni akademickiej dnia 15, 16 i 17 listopada obrano wydział, którego skład jest następującym: Karol Engel przewodniczący, Michał Chyliński zastępca przewodniczącego, Józef Podewski podskarbi, Roman Maurer bibliotekarz, wydziałowi: Gutkowski Bronisław, Hek Eugieniusz, Karszniewicz Adam, Malsburg Karol, Nurkowski Stanisław, Piotrowski Tomir, Rawer Karol, Rozwadowski Izydor, Sapieha Władysław, Szydłowski Aleksander, Szydłowski Henryk, Ujejski Gustaw, zastępcy wydziałowych: Albinowski Juliusz, Szczepański Michał, Tabiński Józef, Wierzchowski Wincenty, Zima Tadeusz, Zimmerman Józef. Wydział ukonstytuowawszy się obrał sekretarzem Henryka Szydłowskiego.

Zima. Dziś mamy kilkostopniowy przymrozek. — Zamiecie śnieżne w środkowej Europie trwają ciągle. Z Berna Szwajcarskiego donosi pod dniem 19. b. m. telegram urzędowy, że z powodu śnieżnicy połączonej z straszliwą burzą wszelka komunikacya przez górę Simplon została przerwaną. Z Petersburga zaś pod tymże samym dniem donoszą, że po dwudniowych mrozach kra z jeziora Ladogi wielkim nawałem zaległa Newę. Zatoka Kronsztadzka pokryła się lodem, skutkiem czego komunikacya wodna Kronstadtu z Petersburgiem jest przerwaną.

— **Kobieta w Anglii** nowe odniosła zwycięztwo w walce o swą emancypacyę. Oto w osobie pani M. Lipscombe w mieście Worcester mianowany został pierwszy urzędnik żeński do prowadzenia ksiąg stanu cywilnego.

— **Żołądek paryzki.** Pod tym tytułem zapisują kronikarze francuzcy następujące data o konsumcyi wiktuałów w stolicy Francyi; Podług ogłoszonych świeżo wykazów statystycznych w ciągu roku 1873 sprzedano w głównych jatkach paryzkich przeszło 2 miliony cetnarów wołowiny, 410.780 ctr. wieprzowiny, 446.500 centr. ryb, 250.000 ctr. masła, 440 milionów jaj, 17 milionów ostryg, półszosta miliona kurcząt, 2,365.241 królików itd.

— **Pierwsza oryginalna opera turecka**, podług doniesienia dziennika *Progrès d'Orient* przedstawioną została d. 29. października na scenie francuzkiego teatru w Konstantynopolu.

— **Podróż do Australii** odbywać można teraz bezpośrednio z Anglii, bez zatrzymywania się na stacyach morskich. Dotychczas żaden okręt nie mógł brać tyle węgla, aby mu zapas tegoż wystarczył na całą tę drogę, dopiero w ostatnich dniach z przystani w Plymouth odpłynął parowiec *Orsyth* tak urządzony, że zabiera z sobą dostateczną ilość węgla do odbycia jednym ciągiem całej drogi do Australii, a to w 45 dniach.

— **Karzeł amerykański** żartobliwie przezwany „generałem Dotem“, przybywszy nie dawno do Paryża z całą trupą podobnych mu osobliwości, zmarł tam po krótkiej słabości. Trumnę, albo trumienkę zmarłego odprowadzali do grobu osobliwi koledzy jego z trupy, mianowicie przyjaciel jego olbrzym 7 stóp wysoki, dalej „żyjący szkielet“ i kobieta o trojgu ramionach, a nakoniec cztery psy tresowane!

— **Budżet miasta Warszawy** na rok bieżący wykazuje 1,533.440 rubli wydatków, na pokrycie których preliminowany dochód wynosił 1,532.529 rubli.

GŁOSY PUBLICZNE.

Upraszam Szan. Członków „Kółka czytających“ w Towarzystwie prawniczem o łaskawy jak najspieszniejszy zwrot wsystkich dzienników i pism peryodycznych, z biblioteki Towarzystwa wziętych, gdyż dopiero po otrzymaniu tychże mogę ponownie otworzyć kółko czytających.

Lwów. 21. listopada 1874.

Dr. Ernest Till
bibliotekarz Towarzystwa.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Ciąg dalszy.)

Po przesłuchaniu Kaczyńskiego w d. 16. b. m. zawezwał sąd do wytłumaczenia się z zarzuconych zbrodni drugiego podsądnego Walerego Kozłowskiego. Z obszernego wywodu umieszczonego w dniach poprzednich dowiedział się czytelnik, o jakie zbrodnie oskarża c. k. prokuratorya Kozłowskiego, dowiedział się też czytelnik, w jaki sposób tłumaczył się Kozłowski w śledztwie szczegółowem. Przesłuchanie Kozłowskiego przy rozprawie głównej trwało od dnia 16. b. m. z rana do południa dnia 17. b. m.

Gdybyśmy szczegółowo chcieli podać wszystko to, co Kozłowski przytoczył na swe usprawiedliwienie przy rozprawie głównej, musielibyśmy czytelnika wprowadzić w taki labirynt sprzeczności z tem wszystkiem co według wyniku śledztwa szczegółowego spisaliśmy dotychczas, że zaiste musielibyśmy sami przyznać, iż nadużywamy cierpliwości czytelnika, każąc mu porównywać zeznania Kozłowskiego poczynione przy rozprawie głównej z zeznaniami poczynionemi w śledztwie, na których właśnie opiera się oskarżenie. Dla tem łatwiejszego poglądu zestawimy więc tylko główne momenta.

Na wstępie już zaznaczyć musimy, że zeznania Kozłowskiego przy rozprawie głównej w niczem nie osłabiły oskarżenia. Przeciwnie, niektóre zeznania jego, sprzeczne z dawniejszemi jego zeznaniami, pogorszyły jeszcze stan jego sprawy.

I tak co do faktu pierwszego, „iż Kozłowski puszczał w obieg podrobione 50 rublówki z świadomością, iż są podrobione“ miał Kozłowski wytłumaczyć się, z kąd wziął te 50 rublówki i udowodnić, że nie wiedział iż są podrobione. Co do pierwszej okoliczności opowiedział Kozłowski znaną bajeczkę o Wołoszynie i jego subjekcie a mianowicie, że w pierwszych dniach lipca 1873 przyszedł do niego nieznany mu człowiek, który przedstawił się za subjekta kupca Wołoszyna z Wołoczysk, przedłożył mu list Wołoszyna z daty pierwszego lipca 1873 i kupił wina za 1000 rubli płacąc samemi 50 rublówkami. Tymczasem okazało się z zaprzysiężonych zeznań p. Grzybowskiego, że Kaczyński mieniał pierwszą 50 rublówkę, otrzymaną od Kozłowskiego, (czemu on sam nie zaprzecza) już dnia dwudziestego szóstego czerwca 1873.... Co do drugiej okoliczności „że nie wiedział, iż są podrobione“ niepodobna było wytłumaczyć się Kozłowskiemu chociażby tylko w obec tego jednego faktu, że już dnia 15. lipca 1873 r. otrzymał z banku krajowego zawiadomienie pisemne, iż rubli jego w Warszawie nie przyjęto „bo są niezdatne, lub co najmniej podejrzane“ a pomimo to wypłacił Krysińskiemu dnia 22. lipca 1873 roku 300 rubli temi samemi 50 rublówkami.

Co do innych sześciu czynów karygodnych, zarzuconych Kozłowskiemu przez c. k. prokuratoryę, tłumaczył się Kozłowski bardzo niejasno, i co chwila popadał w sprzeczność z tem, co zeznawał w ciągu śledztwa szczegółowego. Najczęściej wymijał Kozłowski pytania zadane mu przez p. przewodniczącego w ten sposób, iż stawiał pytania negatywne p. przewodniczącemu, albowiem gdy już nie można było nie odpowiedzieć na pytanie, narzekał na sędziego śledczego p. Litwinowicza, na komisarza policyi p. Meidingera i t. d. w ogóle narzekał na to, iż pozbawiono go środków obrony, bo p. Meidinger zaprzepaścił mu gdzieś książki handlowe a p. Litwinowicz znowu jego listy — tymczasem wyszło na jaw, że Kozłowski nie prowadził wcale żadnych ksiąg handlowych a p. Litwinowicz oddał mu wszystkie listy, które miały nibyto posłużyć mu za dowód niewinności, do rąk własnych. Jednem słowem, obrona Kozłowskiego, zrobiła jak najgorsze wrażenie i zamiast wyjaśnić sprawę jego wcale zawikłaną, zawikłała ją jeszcze bardziej Tak np. powoływał się Kozłowski ustawicznie na jakiś list deponowany u dr. Janowicza, który miał wykazać w całej pełni jego niewinność, tymczasem list ten oddany do sądu przez dr. Janowicza, kompromituje Kozłowskiego w wysokim stopniu. Względnie najjaśniejszą była tylko obrona Kozłowskiego co do faktów z Kalitą i dr. Opolskim. Ani jednego ani drugiego z wymienionych panów nie potrzebował Kozłowski wprowadzić w błąd w celu wyłudzenia od nich podpisów na wekslach, bo tak jeden jak i drugi, znał go od dawna, znał stan jego interesów, przeto nie mógł ich w błąd wprowadzić.

D. 17. b. m. przystąpił sąd do przesłuchania świadków.

Świadek dr. Opolski nadesłał pismo, iż stanąć nie może ponieważ jest chory; odczytano więc jego zeznania zaprzysiężone. Według tych zeznań wyłudził Kozłowski od niego podpis na weksel najprzód na 400 złr. a następnie na 500 złr. przedstawieniami, iż jest wspólnikiem Krysińskiego, że stan jego interesów jest świetny i t. d. Dr. Opolski zna Kozłowskiego od r. 1863; reflektował on go niejednokrotnie, iż żyje nad stan, urządzał bowiem Kozłowski w swem pomieszkaniu przy ul. Sykstuskiej l. 14 liczne wieczorki, na których drogie wina, szampany i podejrzanej cnoty kobiety grały główną rolę; w czasie pobytu baletniczki, p. Neville we Lwowie łożył Kozłowski wiele na uprzyjemnienie jej tego pobytu a w końcu wysłał ją na własny koszt I. klasą do Kairo.

Na te zeznania oświadczył Kozłowski, iż wieczorki urządzane były na koszt Kality.

Świadek Kalita nie stanął dla wiadomych powodów. Z odczytanych zeznań jego wypływa, iż znał Kozłowskiego od dawna, że podpisał weksel na prośbę Kozłowskiego na kuotę 500 złr. i że weksel ten musiał wykupić za 300 złr. Na te zeznania odpowiedział Kozłowski, iż nie on wyłudzał od Kality weksel, lecz Kalita sam ofiarował się z akceptem.

Świadek Stanisław Gobiński, rodem z Kowna, 33 lat liczący, przedsiębiorca kolejowy, zeznał pod przysięgą co następuje: „Byłem w roku zeszłym pełnomocnikiem Krysińskiego w Przemyślu; prowadziłem wszystkie księgi, rachunki i korespondencye. Zerwałem z Krysińskim wszelkie stosunki w chwili, gdy zapadł na niego wyrok wydany przez emigracyę, iż jest infamisem Charakter tego człowieka jest nad wszelki wyraz nikczemny... Utrzymywał on stosunki z Maleszewskim (fałszerzem rubli) i w ogóle z ludźmi podejrzanymi. Gdy wszystkie te fakta wyszły na jaw, porzuciłem Krysińskiego. Był to człowiek, który z każdego, kto mu był nie na rękę, robił oszusta. Znałem także Kozłowskiego. Dziwny zaiste stosunek zachodził pomiędzy tym ostatnim a Krysińskim. W jednym i tym samym dniu kłócili się, lżyli nawzajem, przepraszali i całowali; w interesie zaś istniał pomiędzy nimi stosunek nad wszelki wyraz przyjacielski, nie taki jaki zachodzić może między pryncypałem a komisantem, ale stosunek tak ścisły, jaki tylko pomiędzy braćmi mógłby istnieć. Niejednokrotnie słyszałem, jak Krysiński mówił do Kozłowskiego: „Kochany Walery, rób z tem winem co ci się tylko podoba, sprzedawaj je po jakiej chcesz cenie, byle tylko mieliśmy odbyt“. Było to jakoś w czerwcu, gdy byłem świadkiem jakiejś tajemniczej sceny pomiędzy Krysińskim a Kozłowskim; Krysiński był zaambarasowany jakiemiś rublami a Kozłowski uspakajał go słowy: „Nie bój się, już ja tę rzecz wezmę na siebie“ a potem znowu: „Mówiłem ci już, że ja odpowiem za ciebie“

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Drohobycz, 21. listopada. (Telegram *Gazety Lwowskiej.*) W Stebniku otworzono warzelnie. Pojutrze, 23. listopada rozpoczyna się sprzedaż soli.

(*S*) Kraków, dnia 17. listopada. (Koresp. *Gaz. Lw.*) Pożądana od tak dawna zmiana powietrza nareszcie nastąpiła. Z początkiem ubiegłego tygodnia mieliśmy najpierw gęstą mgłę, później deszcz naprzemian ze śniegiem, który się jednak z powodu łagodnej temperatury nie mógł utrzymać. Już był wielki czas, aby nareszcie skończyła się tak długa i uporczywa susza, i byłoby pożądaną rzeczą, abyśmy jeszcze i dłużej nawiedzani byli deszczami W skutek deszczów przeszłotygodniowych drogi nasze bardzo się popsuły, co się zaraz dało uczuć w dowozach zboża na targi pograniczne, dowieziono bowiem kilka nieznacznych tylko partyi pszenicy, które przy braku zapasów stosunkowo dobre uzyskały ceny.

W handlu towarów obrót był dosyć znaczny przy niezmiennem przeważnie usposobieniu: Spirytus. Mniemanie, iż zapas produktu a względnie ofiarowanie niebawem znacznie przewyższą potrzeby tak miejscowe jak też i konsumcyjne zagranicą, mniemanie to trzyma naszych spekulantów w jaknajwiększej rezerwie. Usposobienie tego artykułu w ubiegłym tygodniu było bardziej spokojne — gotowy towar na konsumcyę nabywany nawet z zwyżką 15 do 25, podczas gdy terminowe dostawy, mianowicie jesienne, obniżyły się nawet do 41 c. na wiadrze.

Olej rzepakowy z powodu wyczerpniętych zapasów w Wrocławiu znalazł więcej uwzględnienia; płacono na targu wrocławskim, gdzie ztąd największy zbyt, o 5 do 8 groszy wyżej.

Na uwagę zasługuje także znaczny przewóz lnu i konopi do Czech; — w ubiegłym tygodniu przesłano przez Kraków przeszło 250 cent. do Hohenelbe w Czechach.

Mąka pszenna bez zbytu za granicę; usposobienie chwiejne; żytnią kupowano chętnie na miejscowe potrzeby po cenach stałych. Otręby płacono o 20 ct. wyżej na centnarze.

Wełna bez dowozu poszukiwana dla fabryk szląskich; pozbywana małemi partyami po zł. 100—115 za centnar.

Dowóz zboża na targ nasz wynosił kolejami do 60.000 centnarów; osią w skutek złych dróg bardzo mało dowieziono.

Chwilowa lepsza tendencya na targach zachodnio europejskich znowu zawiodła. Mimo starań usiłujących ją podtrzymać *hausserów*, musiała ustąpić miejsca nowej zniżce, jednakowoż mimo słabych obrotów zaczynają tam sobie robić lepsze nadzieje, sądząc, iż spadek zanadto daleko zaszedł, aby się na teraz nie zatrzymał. Targi północne niemieckie trzymały się dość dobrze, a mianowicie pszenica, jako artykuł w tym roku najwięcej ofiarowany i największym fluktuacyom cen i obawie ze strony kupujących ulegający, mimo wielkich dowozów i wszechstronnego ofiarowania, zachowała tam stalsze ceny, i chętniejszych znajdowała odbiorców, a notowania na termina późniejsze były nieco nawet wyższe. Przyczyny tego należy upatrywać w trzech powodach: Po pierwsze: Nieuzasadnione a jednak trwające wstrzymywanie się producentów od sprzedaży. które właśnie na ich własną szkodę wychodzi, bo jeszcze więcej na przyszłość zbyt utrudnia. Po drugie: nadejście pory, w której dowozy wodą po większej części ustają. Po trzecie: przypuszczenie, że wobec słabego wogóle zbioru żyta i ceny jego w stosunku do ceny pszenicy nieproporcyonalnie wysokiej, zwiększy się konsumcya pszenicy, rozciągając się do klas zwyczajnie konsumujących żyto. Czy przewidywania te są słuszne, orzec niepodobna. Dla nas są one bardzo wątpliwe. Doświadczenie lat innych uczy, że konsumenci żyta nie są skłonni zastępować go pszenicą, zaś co do ustania dowozu wodą, to koleje są dziś w możności zastąpić je najzupełniej, i właśnie kraje, które najwięcej eksportują i najwięcej eksportować muszą, nie mają do Niemiec południowych, o których mowa, dróg rzecznych, lecz tylko koleji używać muszą. Wreszcie wstrzymywanie się producentów, raczej większą reakcyę wywołać musi, aniżeli zamierzony skutek. Nie należy również zapominać, że już teraz na targach północnych Niemiec wielkie są nagromadzone zapasy. W samym Berlinie leży oprócz innej, amerykańskiej pszenicy blisko 150.000 korcy, która chociaż jest nader pośledniego gatunku, oczywiście deprymująco działać musi. Wszelkie przeto próby podniesienia zwyżki mogą mieć tylko chwilowe znaczenie.

Na nasz targ działały zupełnie inne wpływy. Znaczne i coraz wzrastające dowozy, kazały szukać szerszego odbytu, a że notowania nasze jeszcze zawsze w stosunku do odleglejszych placów za wysoko się stawiały, przeto aby się zrównać z cenami tamtejszemi i powiększyć liczbę odbiorców, musieli sprzedający ponownie odpowiednie robić ustępstwa, przezco zamierzony cel został osiągnięty i znaczne bardzo sprzedaże po nieco zniżonych cenach nastąpiły.

Mokry stan powietrza i zepsucie dróg a przez to osłabnięcie dowozów, mogłoby wywrzeć wpływ tylko nieznaczny, chwilowy.

Pszenica. Sprzedawano wielkie partye głównie rossyjskiego pochodzenia o 15 — 20 c. taniej niż w poprzednim tygodniu. Kupujący z Prus byli dość liczni, lecz ceny sprzedaży musiały mieć za podstawę ceny w ich własnym kraju. Największy miały odbyt po tanich cenach dobre żółte pszenice i bardzo piękne białe. Czerwone nie znajdowały amatorów.

Zyto tak na konsumcyę jak na gorzelnie poszukiwanie ożywiono. Dowozy ciągle nieznaczne utrzymują stałe ceny.

Jęczmień bez popytu, ceny nominalne.

Owies. Popyt słabszy, straty małe, ceny bez zmiany.

Rzepak. Odbyt dobry po cenach stałych — dowozy mniejsze.

Płacono na naszym targu:

Pszenicę białą 170 ft. w. zł.	8.50	9.—,	9·90
„ czerw. 170 fnt. w.	8.—,	9, do	9·25
„ żółtą 170 funt. w	7·50	8·—	8·50
Zyto polskie 160 f. w.	—·—	7.—	7·40
„ podolskie 160 f. w.	6·—	6.50	6·75
Jęczmień brow. 140 f. w.	—.—	6·50	6·75
„ na paszę	—·—	5·—	5·50
Owies 100 funtów wagi	—·—	4·—	4·50
Groch 180 funtów wagi	9·—	9·50	10·50
Fasola 180 funtów wagi	10·—	10·50	11·—
Rzepak 170 funtów wagi	10·25	10·50	10·75
Rzepik 170 funtów wagi	8·75	9·—	9·25
Siemię lniane 170 ℔	10·—	10·50	11·—
Koniczyna czerw. funt. w.	40.—	41·—	42·—

Talar 1 zł. 63 cent. — Rubel 1 zł. 54 cent.

OSTATNIA POCZTA.

Na konferencyi stronnictwa Deaka w d. 18. b. m. przyjęto zmiany w ustawie wyborczej, zaproponowane przez Izbę wyższą. Bardzo ożywiona rozprawa toczyła się nad ustawą o niewybieralności. Za przyjęciem tekstu proponowanego przez Izbę wyższą przemawiali Pulszky i Baltazar Horwat, Szilagyi zaś przeciw przyjęciu. — Minister spraw wewnętrznych zapowiedział przedłożenia o podatku domowym i kosztach utrzymania chorych.

Na węgierskiej radzie ministrów w d. 18. b. m. referował hr. Zichy o ostatnich rozprawach w Wiedniu. Następnie odbyła się Rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana w sprawie wyboru rumuńskiego metropolity, w sprawie serbskich spraw kościelnych i w sprawie przedłożenia skarbowego. Zdaje się, że Najj. Pan nie zatwierdzi wyboru metropolity rumuńskiego.

Deutsche Ztg. donosi: Projekt umowy cłowej i handlowej przedłożony przez rząd rumuński, poczytany został przez osoby mające głos stanowczy za taki, iż w głównych punktach nie może być przyjęty. Na podstawie porozumienia się z rządem węgierskim, zredagowany będzie przeciwprojekt, i wkrótce posłany zostanie do Bukaresztu.

Komissya Izby deputowanych, której przydzielono ustawę karną, już się ukonstytuowała; przewodniczącym wybrany dep dr. Herbst, jego zastępcą br. Handl, sekretarzami dep. Rodler i Bareuther. Wydział rozpocznie swoje posiedzenie dopiero wtedy, gdy wydział budżetowy ukończy obrady nad preliminarzem na r. 1875. Pytanie, czy wydział ma się uznać stałym poruszone już zostało w zasadzie, lecz nie jest jeszcze rozstrzygniętem.

Izba panów ma dopiero we środę lub czwartek przyszłego tygodnia odbyć posiedzenie. Na porządku dziennym ma być sprawozdanie komissyi nad ustawą o władzy sądowniczej konsulatu w Egipcie, jakoteż sprawozdanie nad projektem o giełdach i meklerach, które co dopiero komissya ad hoc wybrana wykończyła, i będzie w przyszłym tygodniu członkom Izby panów rozdane.

W francuskiem ministerium spraw zagranicznych zajęci są zgromadzeniem wszystkich szczegółowych raportów dla wygotowania odpowiedzi na notę hiszpańską. Mówią, że odpowiedź odejdzie w końcu tego miesiąca.

Ks. Decazes po naradzeniu się z ministrem marynarki uzyskał wysłanie łodzi działowej do Bidassoa, a to na żądanie komendanta w Bajonie, jenerała Pourcet.

W berneńskim uniwersytecie urządził się wydział teologiczny starokatolicki. Dziekanem wybrany został profesor Dr. Friedrich; odczyty rozpoczną się 23. listopada.

Zapewniają, że Garibaldi nie opuści teraz Kaprery (aby zasiadać w izbie deputowanych).

Z Madrytu donoszą 18. listopada: Karliści pod wodzą Tristany, Miret, Galierau w Katalonii, są w odwrocie. Wojsko rządowe ściga ich.

Mówią, że konsul hiszpański w Bajonnie będzie odwołany, a to podobno na żądanie Francyi, gdyż konzul okazywał nazbyt wiele gorliwości. W wojsku rządowem hiszpańskiem daje się czuć niedostatek żywności.

Telegram *Morning Post* z Kalkuty donosi: „Emir Afganistanu ujął zdradzieckim sposobem Jakuba Chana, i trzyma go w niewoli.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. Listopada.

Hotel Żorża:

Pp. S. hr. Koziebrodzki, z Chlebowa. — W. Klepaczewski, z Polski.

Hotel Europejski:

Pp. S. Stempiński, z Ożomli. — L. Trzetrzewiński, z Olesny. — L. Zdziński, z Wadowic. — J. Weinstein, z Tarnopola.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. L. Ratmann, z Czerniowiec. — K. Bobczyński, z Niewistki. — A. Janocha, z Obertyna. — W. Leszczyński, z Turzepola. — A. Mysłowski, z Koropca. — K. Rozwadowski, z Niebyłowa. — Z. Sawicki, z Kongresówki.

Hotel Krakowski:

Pp. J. Cywiński, z Werbowy. — A. Gilczewski, z Majdanu. — J. Nieudłowski, z Strwiązka.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20. Listopada.

Pp. A. Perier, Dr. med., do Wiednia. — Dr. K. Żukotyński, do Krakowa. — W. Sarnecki, do Krakowa. — K. Tergonde, do Łodziny. — W. Ujejski, do Strzelisk. — K. Zawadzki, do Poczap.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21. Listopada 1874.

Barometr 724.52mm. Psychrometr suchy — 5.13°C Psychrometr wilgotny — 5.13°C. Prężność pary 3.09 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr SO.2. Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6 godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 20. Listopada 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	50	243	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	231	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	10	83	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	3
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	104	—	105	—

(z kup. — Oprócz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Listopada 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.05	70.15
„ „ w srebrze	74.45	74.60
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.25	102.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.25	109.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.50	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	24.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.25	83.75
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	74.75	75.75
Węgier	78.—	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	146.75	147.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.—	235.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	940.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	993.—	994.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	453.—	455.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	194.—	194 50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	108 —	110 —
Pół. kolei po 1000 zł. w a	1893.—	1897
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	242.25	242.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.—	142.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	302.50	303.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.—	134 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.75	—.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.75	74.50
„ „ „ po 5 prc.	83.50	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.25
Bank. narod. po 5 prc.	94.15	94.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.75	76.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	25.75	26.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.25	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	102.25	102.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.75
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.75	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26 25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 —	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.75	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.50	93.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.15	92.35
Hamburg za 100 M. B.	53.90	53.95
Londyn za 10 ft. szt.	110.35	110.45
Paryż za 100 fr.	43.95	44.—
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.26	5.27
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.90	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.65	104.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	05
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	109	25
Akcye banku wiedeńskiego	992	—
„ „ kredytowego	236	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	25
Srebro	104	65
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4130 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.464. C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że rozpisana w skutek uchwały tegoż Sądu z dnia 23. Lutego 1874 L. 10947/73 relicytacya dóbr Urzejowice do Feliksa Rosnowskiego należących w powiecie Łańcuckim położonych, celem zaspokojenia należytości towarzystwa kred. galicyjskiego w kwocie 15405 fl. 28 kr. w. a. i 3623 zł. 76 kr. w. a. na nowym odroczonym terminie dnia 14. Stycznia 1875 o godzinie 10. rano w tymże c. k Sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z 23. Lutego 1874 do L. 1094/73 zawartemi i w Gazecie lwowskiej w Nr. 63. 68. i 69. z r. b. ogłoszonemi przedsięwziętą zostanie.

Rzeszów, 16. Listopada 1874.

(4095 1—3) **Edykt.**

L. 64692. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni Stanisławowi Rusieckiemu że Józef Müller przeciw niemu pod dniem 11 Listopada 1874 L. 64692 prośbę wniósł o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1483 zł. 75 ct. w. a. w skutek której to prosby nakaz zapłaty rzeczonej sumy wekslowej wydany został.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Rusieckiego nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na koszt jego i szkodę tutejszego adwokata Dr. Krattera z zastępstwem Dra. Goldberga kuratorem mianował, którem a nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13. Listopada 1874.

(4120 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5744/civ. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bąka w kwocie 747 złr. 70 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 12. Stycznia, 15. Lutego i 15. Marca 1875 każdą razą o godzinie 9. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 95/84 w Rzędzianowicach położonej Agnieszce Tomusiakowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 562 zł. przyczem na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej lub za kwotę równą wierzytelności Jana Bąka, na trzecim terminie także i poniżej tej kwoty sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec 10. Listopada 1874

C. k. Sędzia powiatowy.

(4118 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14384. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żółkwi (w lwowskim powiecie skarbowym) rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zao patrzone w wadyum w kwocie 60 złr. tudzież legalnie wystawionego poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie dnia 4. grudnia 1874 do drugiej godziny z południa, do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1873

co do tytoniu	27.660 złr.	$94^1/_2$ ct.
co do marek stemplowych	6.309 złr.	45 ct
Razem	33.970 złr.	$39^1/_2$ ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiat Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie dnia 14. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 14384. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Groß-Trafik in Żółkiew (Lemberger Finanz-Bezirks) wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 60 Gulden, dann eines legal ausgefertigten Großjährigkeits — Sitten — und Vermögens-Zeugnißes bis einschließig 4. Dezember 1874, zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Der Materialverkehr dieses Großverschleißplatzes betrug im Jahre 1873

bei Tabak	27.660 fl.	$94^1/_2$ kr.
bei Stempelmarken	6.309 fl.	45 kr.
Zusammen	33.970 fl.	$39^1/_2$ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Lemberg, den 14. November 1874.

(3574 1—3) **Edikt.**

Z. 6174. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird auf Grund des Beschlußes des k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 1 Juli 1874 Z. 3133 nachdem der mit dem Edikte vom 25 September 1873 Z. 7321 bestimmte 3 monatliche Termin bereits abgelaufen ist aufgetragen, im Sinne der §§. 14 und 20 des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Z. 96. RGB. im Nomen dieses Oberlandesgerichtes mittelst eines 2 Ediktes verlautbart, dass Johann Orszulak in dem für die Realität sub Nr. 232 a., 92 N. in Alzen (Halcnów), welche in dem oben bezogenen Edikte, nach dem Umfange und nach den Gränzen näher bezeichnet ist, bei dem Bezirksgerichte im Biała vom 27 November 1873 in den Grundbüchern der Gemeinde Alzen (Halcnów) neueröffenten folium, als Eigenthümer intabulirt wurde, und daß daher alle diejenigen welche sich durch den Bestand oder die bücherliche Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten, aufgefordert werden, ihrer Widerspruch unter Dartuung ihren Ansprüche und binnen drei Monaten, das ist bis zum 12 Jänner 1875 zu erheben, widrigenfalls die Eintragungen die Wirkung grundbücherlicher Eintragungen erlangen

Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist findet nicht statt, und eine Verlängerung der letztern für einzelne Parteien ist unzuläßig.

K. k. Bezirks-Gericht.

Biała, 28 Juli 1874.

(4012 1—3) **Kundmachung.**

Z. 13.360/2336. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß die nachbenannten Pepinieré-Hengste gegen nachbezeichneten Sprung-Taxen während der Deckperiode 1875 zur Belegung von Privatstuten werden zugelassen werden, und zwar:

Im k. k. Staats-Gestüte Radautz.

Outremer, Braun geboren 1867 von Vermoth aus der Ouverture von Tipple Cider oder Silvio deckt Vollblutstuten zu 40 fl.

Halbblutstuten zu 20 fl.

Hafiz Original-Araber deckt zu 20 fl.

Mustapha „ „ „ „ 20 „

Hafiz I. araber Vollblut „ „ 10 „

Dahoman IV. araber Vollblut deckt zu 20 fl.

Dahoman III. „ Halbblut „ „ 10 fl.

Schagya II. „ „ „ „ 15 fl.

Schagya III. „ „ „ „ 15 fl.

Gazlan „ „ „ „ 10 fl.

Delaville anglo Normänner „ „ 10 fl.

Nec plus ultra anglo Normänner „ „ 10 fl.

Orgon „ „ „ „ 10 fl.

Cenerie „ „ „ „ 10 fl.

Favory II. Lippitzaner Raze deckt zu 10 fl.

Young England Norfolk Traber-Race deckt zu 15 fl.

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts-Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen.

Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Wien, im November 1874.

Von der k. k. Ackerbau-Ministerium.

(4135 1—3) **Edykt.**

L. 20.420. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Wojciech Rynkal z Tarnowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 29. Października 1874. L. 18919 za marnotrawcę uznany, i temuż kurator w osobie Ludwika Tomaszka nadanym został.

Tarnów dnia 7. Listopada 1874.

(4062 2—3) **Edykt.**

L. 13556. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Izaaka Eliasza Kofflera i Markusa Mellera, że przeciw nim na prośbę Chaima Schaffera pod dniem 30 Września 1874 L. 12170 na podstawie wekslu z daty Zaleszczyki 24 Czerwca 1874 nakaz zapłaty sumy 2000 zł. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr Dwernickiemu z zastępstwem p. adw. Dr. Tutaka doręczony został.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów, 4 Listopada 1874.

(4037 2—3) **Edykt.**

L. 47072. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa w myśl §. 134 cesarskiego patentu z 9. Sierpnia 1854 wszystkich tych, którzyby sobie do spadku zmarłego na dniu 8 Października 1872 we Lwowie, Franciszka Józefa Wereszczyńskiego porucznika c. k. liniowego pułku Br. Jabłońskiego Nr. 30, jakoweś pretensye rościli, by takowe w tutejszym Sądzie jako władzy spadek pertraktującej do sześciu miesięcy od dnia 3. umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej zgłosili.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Września 1874.

(4034 2—3) **Edykt.**

L. 3340/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Mojżeszu Stam w celu doręczenia rezolucyi z dnia 7. Września 1873 l. 6434, mocą której wykreślenie sumy 150 rubli wraz z 6% odsetkami w stani biernym realności Majera Pories pod Nr. tab. 312 w Brodach dla Mojżesza Stam zastrzeżonej wpisanem zostało.

Kuratora w osobie pana adwokata Kukucza.

Z c. k. Sądu powiatowego
Brody dnia 14. Października 1874.

(4044 2—3) **Edikt.**

Z. 12.481. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Stanislau wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Joś Halber, sowie dessen gleichfalls unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, daß Wilhelmine Marzewska unter dem 8. Oktober 1874 Z. 12481 gegen dieselben eine Klage wegen Löschung des Pfandrechtes der Summe von 190 p. Gulden aus dem Lastenstande der Realität sub Nr. 96 und 131 St. in Stanislau ausgetragen hat, welche mit Beschluß vom Heutigen z. Z. 12.481 zur summarischen Verhandlung auf den 7. December 1874 um 9 Uhr Vormittags vorbeschieden worden ist.

Zugleich wird den Belangten bekannt gemacht, daß für dieselben ein Curator in der Person des Herrn Adv. Dr. Dwernicki in Vertretung des Herrn Adv. Dr. Bardach bestellt, und diesem die Klage sammt Beilagen zugestellt worden ist.

Es ist somit Sache der Belangten, dem bestellten Curator zeitlich vor dem zur Verhandlung anberaumten Termine eine genügende Information zu ertheilen, oder aber persönlich oder durch einen ausgewiesenen Bevollmächtigten bei dem Termine zu erscheinen, widrigenfalls dieselben die üblen Folgen der Nichtbefolgung dieser Aufforderung sich selbst zuzuschreiben hätten.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Stanislau am 12. November 1874

(4061 2—3) **Edykt.**

L. 13555. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Izaaka Eliasza Kofflera i Markusa Mellera, że przeciw nim na prośbę Chaima Schaffera pod dniem 30 Września 1874 L. 12169 na podstawie wekslu z daty Zaleszczyki 24 Czerwca 1874 nakaz zapłaty sumy 2000 zł. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr. Dwernickiemu z zastępstwem p. adw. Dr. Tutaka doręczony został.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 4. Listopada 1874.

(4066 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8682. Ces. król. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że Konstancya Dzierzba z Sulimowa uznaną została uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 Września 1874 l. 52918 obłąkaną i że mianowano kuratorem tejże Bartłomieja Dzierzbę z Sulimowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz dnia 23. Października 1874.

(4063 2—3) **Konkurs.**

L 1313/pr. W celu obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie z rangą IX. i płacą etatową.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej w ciągu dni 14 od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 14. Listopada 1874.

(4081 2—3) **Edykt.**

L. 4773 ex 1874 civ. C. k. Sąd powiatowy w Kutach, podaje do wiadomości, że realność w Rostokach pod l. k. 173 położona, do Stefana Czołaniuka należąca, korpus tabularny nie tworząca, do ściągnienia kwoty 70 zł. z pn. na rzecz p. Wicentego Sieniatowicza jako prawonabywcy pani Henryki Preyer publicznie w tutejszym Sądzie w trzech terminach, a to: 4. Grudnia 1874 11. Stycznia 1875 i 12. Lutego 1875, każdego razu o 9. godzinie rano sprzedawaną będzie, pod następującemi warunkami:

1. Grunt rustykalny Stefana Czołaniuka własny w Rostokach pod l. k. 173 położony, wedle aktu szacunkowego na sumę 300 zł. w. a. oszacowany, zostanie w trzech terminach w drodze publicznej sprzedaży, a to przy pierwszych dwóch terminach powyżej ceny szacunkowej 300 zł. w. a. zaś przy trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedany.
2. Każdy chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny kupna t. j. kwotę 30 zł. jako wadyum, gotówką lub też w obiegu będących papierach wartościowych, podług kursu giełdowego z dnia licytacyi licząc, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

   Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie ku zabezpieczeniu dotrzymenia warunków licytacyjnych w Sądzie pozostawione, reszcie zaś licytantom po ukończeniu licytacyi natychmiast zwrócone.
3. Nabywca obowiązanym będzie w 14. dniach po prawomocności uchwały złożyć do c. k. Sądu powiatowego w Kutach cenę kupna przy licytacyi ofiarowaną.
4. Za sprzedany grunt Sąd nie ręczy, gdyż sprzedaż li na podstawie aktu szacunkowego się uskutecznia.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

C k. Sąd powiatowy.
Kuty, 16. Października 1874.

(4092 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3780. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, z dnia 6. Sierpnia 1874 L. 12940, został Karol Barszczewski, włościanin z Ryglic, jako marnotrawca pod kuratelę wzięty, — i że kuratorem dla tegoż zostaje Wawrzyniec Mazur z Ryglic ustanowionym.

Tuchów dnia 17. Września 1874.

(4089 2—3) **Edykt.**

L. 29.017. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63. Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Manuela Sigmana nieprotokołowanego kupca w Chrzanowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 Grudnia 1868 obowiązuje. — Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Sędziego powiatowego w Chrzanowie Zehentera, a tymczasowym zarządcą masy c. k. Notaryusza p. Horwatha w Chrzanowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 27 Listopada 1874 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, który swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 21 Stycznia 1875 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 23 Lutego 1875 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 14 Listopada 1874.

(4093 2—3) **Edykt.**

L. 12584. W dniu 2. Grudnia 1874 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacyjna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 29 w Wykotach, Mikołaja Wychowańskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi Jakuba Trichlera, w kwocie 28 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 429 zł w. a. zaś wadyum wynosi 43 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del.
Sambor, 13. Października 1874.

(4102 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2304. Celem obsadzenia posady mierniczego przy powiatowej komisyi szacunkowej tutejszego okręgu z dzienną płacą po trzy zł. należytościami regulaminem przyznanemi i awansem na 4 zł dziennie rozpisuje się wskutek rozporządzenia wysokiego Ministerstwa skarbu z dnia 12. Listopada 1874 do l. 30101 konkurs do ostatniego Grudnia 1874 r.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wnieść swoje podania do Prezydyum c. k. Podkomisyi kraj. p. gr. w Krakowie przez swą przełożoną władzę jeżeli w służbie publicznej zostają, inaczej przez właściwe c. k. Starostwo — wykazując świadectwami legalnemi: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki, odbyte egzamina praktyczne, nienaganne zachowanie, stan zdrowia, dotychczasową służbę lub zatrudnienie, znajomość języka krajowego, a w szczególe wykształcenie w zawodzie mierniczym.

Z Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej
pod grunt.
Kraków 12. Listopada 1874.

(4103 2—3) **Edykt.**

L. 10654/civ. 1874. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, czyni wiadomem, iż po przeprowadzonym pierwszym i drugim stopniu egzekucyi dozwala się na rzecz Dawida Safira — celem ściągnienia wierzytelności i wekslowej 192 zł. w. a z odsetkami po 6% od dnia 1. Maja 1873 bieżącemi, kosztów sądowych w ilości 7 zł. 88 ct w. a. tudzież kosztów egzekucyjnych już przyznanych w ilości 7 zł. 91 ct. 6 zł. 17 ct. i 2 zł. 36 ct. a. w. jakoteż obecnych kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 zł. 6 ct. w. a. — przymusowa sprzedaż publiczna następujących kawałków pola ornego małżonków Grzegorza i Maryi Burłakowskich własnych, w Tarnopolu położonych, a mianowicie:

a) półtora dnia pola ornego jak dom. 3. cyw. pag. 85 n. 5. haer.
b) jednej czwartej części z jednego dnia pola ornego jak dom. 3. pag. 297 n. 9. haer. do Grzegorza Burłakowskiego należących,
c) jednej czwartej części z jednego dnia pola ornego jak dom. 3. pag. 297 n. 9. haer. i
d) jednego dnia pola ornego jak dom. 5 pag. 418 n. 10 haer. do Maryi Burłakowskiej należących.

Powyższe ad a, b, c, d, poszczególnione pola będą osobno sprzedane.

Za cenę wywołania tych gruntów sprzedać się mających ustanawia się ich wartość szacunkowa a to:

1. pola ad a) 150 zł.
2. pola ad b) i c) — 53 zł.
3. pola ad d) — 80 zł. w. a.

Do sprzedaży tych parcel gruntowych wyznacza się w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym dwa termina na dzień 4 Grudnia 1874 i 12. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem, przy których takowe powyżej, lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną, a gdyby te termina odbyły się bezskutecznie, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków termin naznaczonym zostanie.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce zakład w wysokości 12% wartości szacunkowej i tenże zakład nabywcy zatrzymanym, zaś reszcie licytantom ich zakłady po odbytej licytacyi zwrócone zostaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O tej sprzedaży przymusowej uwiadamia się obie strony, jakoteż wierzycieli hipotecznych Mikołaja Macielińskiego, Ignacego Sustawskiego, Leibę Halperna, Herscha Goligera i c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu, nakoniec wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 1. Maja 1874 z prawami swemi do hipoteki sprzedać się mających gruntów weszli, niemniej i tych, którymby uchwała ta o rozpisaniu tej sprzedaży uwiadamiająca przed pierwszym terminem do tej sprzedaży wyznaczonym z jakiejkolwiek przyczyny nie była doręczoną, na ręce kuratora ustanowionego w osobie pana adwokata Dra. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dra. Łuczakowskiego.

Tarnopol, 21. Października 1874.

(4116 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4857. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na dniu 17. Grudnia 1874. na 7. Stycznia i na 4. Lutego 1875. każdą razą o 10. godzinie rano, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę domu pod Nr. 34/55 wraz z przyległym placem, gruntu na Łęgach Grabówka 8 zagonów gaiki, 6 zagonów gruntu na nowym Świecie i gruntu 9 zagonów także na nowym Świecie zwanych, ogółem na 565 zł. a. w. ocenionych, protokołem z dnia 28. Marca 1874 L. 1516/civ. opisanych, której 10% jako wadyum chęć kupna mający naprzód złożyć mają.

Reszta ceny kupna ma być w 14. dniach do depozytu sądowego złożoną.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać. C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 10. Listopada 1874.

(4115 1—3) **Edykt.**

L. 2382. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 1000 złr. w. a. z odsetkami po 6% od sta, od dnia 22. Lipca 1867 aż do rzeczywistej zapłaty kapitału liczącemi się, dalej kosztów sądowych w kwocie 13 złr. 75 ct. i kosztów egzekucyjnych, tak przyznanych w kwocie 12 złr. 87 ct. w. a. jak i teraźniejszych, w zmniejszonej kwocie 36 złr. w. a przyznanych przez c. k. prokuratoryę Skarbu i imieniem konwentu OO. Franciszkanów w Krośnie przeciw Mojżeszowi Grünspanowi, prawomocną ugodą sądową z dnia 13. Października 1870 r. do l. 4205 wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 181 w Krośnie położonej, Rutkoszczówka zwanej, według Dom. Tom. III. pag. 150 a 151 n. 9. haer. Mojżesza Grünspana własnej, tudzież realności pod Nr. k. 232 w Krośnie Borkoszczówka zwanej, według Dom. Tom. IV. pag. 76. n. 10. haer. tegoż Mojżesza Grünspana własnością będącej, dozwoloną została, która to sprzedaż w dwóch terminach, a to dnia 7. Grudnia 1874 i dnia 11. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

1. Za cenę wywołania realności pod Nr. kons. 181 Rutkoszczówka, i realności pod Nr. 232 Borkoszczówka zwanych, obydwóch w Krośnie położonych, stanowi się ich wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 25. Kwietnia 1873 r. l. 1984, a mianowicie: realności pod Nr. 181 w kwocie 6847 złr. w. a., zaś realności pod Nr. kons. 232 w kwocie 1447 złr. w. a.
2. Obydwie powyższe realności pod Nr. kons. 181 i pod Nr. kons. 232 w Krośnie jednocześnie w powyższych terminach licytacyjnych lecz każda z osobna sprzedane będą.
3. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od sta ceny wywołania w gotówce lub papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego, według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej.

   Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeżeli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.
4. Dalsze warunki licytacyi mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

O zarządzeniu niniejszej sprzedaży, zawiadamia Sąd tak osoby chęć kupna mające, jakoteż strony obydwie, dalej wierzycieli na obydwóch powyższych realnościach Nr. kons. 181 i 232 w Krośnie zahypotekowanych, niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała ta z jakichkolwiek bądź powodów przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzyby tymczasowo w stan bierny rzeczonych obydwóch realności do tabuli weszli, przez kuratora dla nich w osobie adwokata p. Dra. Dębickiego ustanowionego. C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 8 Września 1874.

(4113 1—3) **Edykt.**

L. 13.832. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Tyczyńskiego, że na prośbę Piotra Seńkowskiego wydany został przeciw niemu pod dniem 28 Sierpnia 1872. L. 10.653 nakaz zapłaty sumy wekslowej 62 zł. — że kuratorem dlań ustanowionym został adw. Dr. Schmidt z zastępstwem adw. Dr. Sternklara, i że nakaz zapłaty kuratorowi doręczony został.

Tarnopol, 28. Października 1874.

(4056 3—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2064. C k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego podaje do ogólnej wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół następujące posady obsadzone stale zostaną:

1. Posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach 2 klasowych etatowych w Krzeszowicach i Regulicach z płacą po 200 zł. w. a.
2. Posada starszego nauczyciela przy szkole 2 klasowej etatowej w Regulicach z płacą 297 zł. 84 ct., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i dochodem z przeszło 2 morgów gruntu.

Ubiegający się mają podania swoje w sposób ustawą krajową wskazany przesłać najdalej do 6 tygodni.

Kraków, 10. Listopada 1874.

(4076 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7844/sąd. C. k. Sąd powiatowy w Białej, czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Bielskiej kasy oszczędności z dnia 21. Września 1874, Nr. 7844 w celu ściągnienia od Andrzeja Bogusza dłużnej sumy 2500 zł. w. a, z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr. kons. 57 dawny, 94 nowy, w Lipniku położonej, w dwóch terminach, t. j. dnia 9. Grudnia 1874 i 11. Stycznia 1875, każdy raz o godzinie 10tej przedpołudniem, w tutejszo-sądowym biurze Nr. II, pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 4499 zł. 10 ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Każdy licytant obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10 procent ceny szacunkowej, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

Biała dnia 29. Października 1874.

(4077 2—3) **Edykt.**

L. 3599/civ. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku rozpisuje celem zaspokojenia przez Wincentego Węgrzyniaku przeciw Janowi Piękoszowi wywalczonej kwoty 66 zł. 15 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż kawałka gruntu $1\frac{1}{2}$ morgów do gospodarstwa pod Nr. 25 w Wojaszówce należącego i na 135 zł. w. oszacowanego, w tymże c. k. Sądzie powiatowym na dniu 17 i 31 Grudnia 1874, w końcu 14. Stycznia 1875, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą przez publiczną licytacyę, że sprzedaż na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej nastąpi, i że wadyum przed licytacyą złożyć się mające, 10 procent wynosi i resztę warunków w registraturze przejrzaną być może.

We Frysztaku 17. Października 1874.

(4065 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6207. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że c. k. Sąd krajowy Lwowski uznał uchwałą z d. 18 Lipca 1874 l. 37053, Leśka Chomę z Wareża (wsi) marnotrawcą i że mu mianowano jego kuratorem Fedka Wojtowicza z Wareża.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 16. Sierpnia 1874.

(4045 2—3) **Edykt.**

L. 13958/civ. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Sch. Chaję Perlman, że na prośbę Oziasza Weiss de praes. 27. Października 1874 L. 13958 wydano przeciw niej nakaz zapłaty z dnia 28. Października 1874 L. 13958.

Gdy miejsce pobytu Scheini Chaji Perlman nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem p. adw. Dra Łuczakowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dra Sternklara a doręczając wspomniony nakaz ustanowionemu kuratorowi, wzywa się Sch. Chaję Perlman, ażeby temu kuratorowi środki swojej obrony udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, i o tem Sąd zawiadomiła, w przeciwnym razie bowiem złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 28. Października 1874.

(4049 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2361. Podaje się do publicznej wiadomości, że Bartłomiej Slusarczyk z Nowojowej góry uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11. Kwietnia 1874 L. 5868 za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu Sąd tutejszy kuratora w osobie Kaźmierza Gądtek z Nowojowej góry ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20. Października 1874.

(4046 2—3) **Edykt.**

L. 3415/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brodach mianuje pana adw. Dra. Ornsteina kuratotem dla Jana Boguckiego z miejsca pobytu niewiadomego w celu doręczenia mu rezolucyi z dnia 22. Marca 1873 l. 11138 mocą której Izak Papernik za właściciela części realności pod Nr. tab. 923 w Brodach wpisany został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, 15. Października 1874.

(4088 2—3) **Edykt.**

L. 28315. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Walentego Pastwę i Andrzeja Dudzika alias Adamczyka, a w razie ich śmierci, dla ich również niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, że w sprawie wekslowej Ignacego i Katarzyny Niedziałkowskich przeciw Walentemu Bebakowi o 223zł. 12 ct. z pn. wykonane zostało w dniu 24. Maja 1873 egzekucyjne oszacowanie $^4/_{20}$ części realności „Sołtystwo" zwanej, w Chełmku położonej, według ks. gł Gm. IX. Bobrek vol. ant. pag. 74 n. 1. haer i vol nov. 1. pag. 138. n. 2. haer. potąd hipotecznie w $^1/_4$ części na imie Andrzeja Dudzika inaczej Adamczyka zaś w $^1/_{20}$ części na imię Walentego Pastwy zapisanej, dalej że odnośny akt eszacowania z mocy uchwały t. s. z dnia 29. Lipca 1873 do L. 17643 przyjęto do Sądu, wreszcie że końcem doręczenia tejże uchwały Walentemu Pastwie i Andrzejowi Dudzikowi inaczej Adamczykowi ustanowiono dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dra. Starzewskiego z substytucyą tut. adw. Dra. Rettingera, celem strzeżenia ich praw.

Kraków, 30. Października 1874.

(4108 2—3) **Edykt.**

L. 60.804. C. k. lwowski Sąd krajowy zawiadamia niniejszem, iż wskutek pozwu z dnia 23. Października L. 60804 Wiktoryi z Obalewskich Schimserowej przeciw Katarzynie Io. v. Johler 2o. v. Jankowskiej o extabulacyę sumy 1000 zł. m. k. wraz z procentami 5% ze stanu biernego realności we Lwowie pod l $5654/4$ dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyny Io. v. Johler 2o. v. Jankowskiej, a wrazie jej śmierci dla nieznanych jej spadkobierców kurator w osobie adw. Dr. Franciszka Smolki, któremu się p. adw. Dr. Kornela Hofmana substytuje, ustanowionym został.

Wzywa się więc p. Katarzynę Jankowską a względnie jej spadkobierców, by ustanowionemu dla nich kuratorowi stosowną informacye udzielili, lub sami osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili, inaczej możliwe niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 7. Listopada 1874.

(4106 2—3) **Edykt.**

L. 56.055. C k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla Izaka Hersch 2 im. Samuelego z życia i miejsca pobytu nieznanego z powodu wytoczonego przez Władysława i Henrykę Siemońskich i innych przeciw niemu i współsukcesorom Schulima Samuelego pozwu z daty 29. Września 1874. L. 56055 o wykreślenie sumy 7000 zł. z dóbr Siedlisk kuratora w osobie p. adw. Dr. Jekelesa a tegoż zastępcą p. adw. Waldmana i o tem Izaaka Hersch dw. im. Samuelego celem przestrzegania praw swoich uwiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 31. Października 1874.

(4105 2—3) **Edykt.**

L. 4339. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych — Antoniego Smrokowskiego, Agnieszkę z Dobrzańskich Klimczykową, Józefa Dobrzańskiego i Scholastykę z Smrokowskich 1go ślubu Kurpielską 2go Włodarczykową — że pod dniem 17. Października rb. do L. 4339 przeciwko tymże — a względnie ich leżącej masie tudzież Rozalii z Dobrzańskich Rzepeckiej w Wieliczce zamieszkałej w domie Mateusz Dobrzański z Wieliczki wniósł pozew o rozwiązanie współwłasności realności pod l. 48/44 w Lednicy — i składania rachunków z dochodów.

Rzeczonym z życia i z miejsca zamieszkania niewiadomym pozwanym — ustanowionym został kuratorem p. Ludwik Łapiński c. k. Notaryusz w Podgórzu substytucyą w Wieliczce mający i do rozprawy termin na dzień 18. Stycznia 1875. o godzinie 9 z rana wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 20. Października 1874.

(4104 2—3) **Edykt.**

L. 3594. C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niniejszem p. Józefa Łozickiego z życia i pobytu niewiadomego, że pod dniem 22. Lipca 1874. do l. 3591 Józef Szneyder wniósł prośbę przeciw Leopoldowi Rakietty, spadkobiercom ś. p Ludwika Rakietty a to: małoletnim Wandzie zam. Raczkowskiej, Ksawerze i Dominice Rakiettym tudzież i Józefowi Łozickiemu o wizyę sądową młyna w Uszni przez nich na rzecz właściciela Józefa Szneydera zbudowanego i przez nich zadzierżawionego skutkiem czego, celem oglądnienia przedmiotu sporu przez rzeczoznawców Pp. Władysława Limanowskiego i Antoniego Watraszyńskiego wyznaczony termin na dzień 9. Grudnia 1874. o 10. godzinie z rana na miejscu w Uszni. — O czem się p. Józefa Łozickiego z życia i pobytu niewiadomego z tem powiadamia, że mu dotycząca tusądowa uchwała z dnia 10. Września 1874. do L. 3594 — do rąk kuratora p. Leopolda Rakietty tusądową uchwałą z dnia 20. Lutego 1874. L. 839 ustanowionego — doręcza.

Olesko, 10. Września 1874.

(4110 2—3) **Konkurs.**

L. 9681/pr. Na cztery posady adjunktów Sądów powiatowych, a to: w Kołomyi, Jarosławiu, Brzerzanach i Sadagórze, na Bukowinie ze systemizowanemi należytościami.

Mianowani na te posady obowiązani będą z powodu zniesienia sądów śledczych li za wynagrodzeniem pojedyńczych kosztów podróży (nie przesiedlenia) i bez jakichkolwiek dyet dać się przydzielić każdej chwili innemu Sądowi lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Podania wnieść należy na opróżnioną posadę adjunkta w Kołomyi, do Prezydyum Sądu obwodowego w Stanisławowie; w Jarosławiu, do Prezydyum Sądu obwodowego w Przemyślu; w Brzeżanach, do Prezydyum Sądu obwodowego w Złoczowie, zaś w Sadagórze, do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach w przeciągu dni 14. od trzeciego ogłoszenia w rządowej „Gazecie Lwowskiej."

Lwów, 13 Listopada 1874.

(4067 2—3) **Edykt.**

L. 5020. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach podaje się do wiadości że Ignacy Dmytrow rolnik z Proszowy zmarł tamże dnia 15 Marca 1843 bez rozporządzenia ostatniej woli i że między innymi do tego spadku także jego syn Iwan Dmytrow z życia i miejsca pobytu niewiadomy spadkobierca powołanym jest

Wzywa się przeto Iwana Dmytrow aby w przeciągu jednego roku do tutejszego Sądu się zgłosił, i do spadku ojca ś. p. Ignacego Dmytrow oświadczył się — inaczej rozprawa spadkowa ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego w osobie Iwana Pięknego z Proszowy ustanowionego przeprowadzoną zostanie.

Mikulińce 31 Października 1874.

(4068 2—3) **Edykt.**

L. 8600. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa niniejszem Feśka Procia z Beska, który przeszło 88 l. t życia liczy, a jeszcze przed 50 laty w niewiadome strony się wydalił — i więcej niepowrócił, — aby się do roku w tutejszym Sądzie zgłosił, lub też w inny sposób dał wiadomość o swem życiu, inaczej Sąd do uznania go za zmarłego przystąpi

Rymanów. 5 Października 1874.

(4071 2—3) **Obwieszczenie.**

L 5508. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że na mocy przyzwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego Samborskiego z dnia 28 Lipca 1874 l. 13150 uznano Jana Jerzego Wirtha z Doliny z przedmieścia Dąbrowa za marnotrawcę, i że kuratora dla niego postawiono Jana Hessel gospodarza z Doliny.

Dolina, 8 Sierpnia 1874.

(4073 2—3) **Edykt.**

L. 31818. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni iż p. Dr. Tadeuszowi Browiczowi zaginął weksel wystawiony w Krakowie w r. 1874 (bez daty, dnia i miesiąca) na 900 zł. a. w. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny na zlecenie p. Antoniego Ziembińskiego przez p. Dr. Józefa Merunowicza wystawiony a przez p. Dr. Tadeusza Browicza akceptowany, w którym podpis żyranta na odwrotnej stronie brakuje i poleca wszystkim, którzyby weksel ten posiadali, aby w ciągu dni 45 — licząc od dnia 3 ogłoszenia edyktu niniejszego w gazecie urzędowej lwowskiej takowy c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu weksel powyższy za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, 6 Listopada 1874.

(4080 2—3) **Edykt.**

L. 4360. C. k. Sąd powiatowy w Kutach czyni niniejszem wiadomo, iż Ilko Bojczuk zmarł w dniu 18 Maja 1866 w Starych Kutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ do spadku jego są między innymi powołani Patahna Michajlukowa i Eudokia Bojczuk, a miejsce ich pobytu nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich aby zgłosiły się w przeciągu roku począwszy od dnia poniżej oznaczonego, i tem pewniej wniosły oświadczenie do spadku, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z deklarującymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Olexy Guleja im ustanowionym przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 9 Października 1874.

(4053 2—3) **Edykt.**

L. 60249. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na dniu 26 Maja 1874 zmarł we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ś. p. Adolf Fanconi syn ś. p. Adolfina czyli Delfina Fanconi właściciel realności pod l 62 m. położonej.

Gdy prawni spadkobiercy jego ze strony rodziców ojca jego nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego mieć mniemają, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w c. k. Sądzie krajowym się zgłosili, i przy wykazaniu swego prawa oświadczenie do przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie takowy z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzonym i tymże przyznanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Października 1874.

(4060 2—3) **Edykt.**

L. 30904. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p Mateusza Pniaka z Krzeczowa w powiecie Bocheńskim pochodzącego, że przeciw niemu Dawid Flanzer pod d. 16 Maja 1874 do L. 14407 o zapłacenie należytości wekslowej 200 zł. w. a. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 22 Maja 1874 do L. 14407 nakaz zapłacenia powyższej sumy wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mateusza Pniaka nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Hajdukiewicza z zastępstwem adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 30 Października 1874.

(4064 2—3) **Edykt.**

L. 7058. Z powodu wniesionego pod dniem 7. lipca 1874 l. 7058 przez Samuela Margoschesa pozwu przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu księciu Karolowi Radziwiłł i tegoż niewiadomym spadkobiercom, dalej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu księciu Dominikowi Radziwiłł i niewiadomym jego spadkobiercom, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Franciszki Kunegundy urodz. Sikorskiej a owdowiałej Prejzner i tejże niewiadomym spadkobiercom — przeciw nieobjętej masie spadkowej Angeli Romańskiej urodz. Sikorskiej i niewiadomym jej spadkobiercom — nareszcie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Piotrze Romańskim i tegoż niewiadomym spadkobiercom:

1) o uznanie prawa własności adwokacyi Jezierna na rzecz powoda i zezwolenie zaintabulowania jego za właściciela tejże;
2) o uznanie zgaśnięcia praw posiadania i użytkowania adwokacyi Jezierna na rzecz małżonków Tadeusza i Angeli Sikorskich zahipotekowanego i wyekstabulowania tychże praw ze stanu biernego adwokacyi Jezierna;
3) o oddanie w fizyczne posiadanie adwokacyi Jezierna powodowi
4) o uznanie prawa własności na rzecz powoda kwoty 1496 zł. 55 ct. m. k. jako odszkodowanie za zniesione ciężary gruntowe;
5) o uznanie za własność powoda kwoty 1832 zł. 25 ct. w. a. jako wymierzone przez Towarzystwo kolei Karola Ludwika odszkodowanie;
6) o zapłatę sumy 1030 zł. 36 ct w. a. z pn.
7) o złożenie rachunków z dochodów adwokacyi Jezierna;
8) o złożenie kalkulacyi z pobieranych rent od kapitału indemnizacyjnego;
9) o zwrot kosztów sporu — ustanowił c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratorem adwokata Dr. Warteresiewicza dodając mu na zastępcę adw. Dr. Mijakowskiego.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem pozwanych aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli i w ogóle wszelkich możebnych ku swej obronie środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów 30. Września 1874.

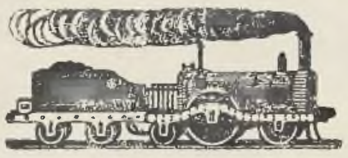
Nowa waga metryczna

Ceny oznaczone na ½ kilo czyli funt cłowy

Ceny oznaczone na ½ kilo czyli funt cłowy

Pierwsza (4127 2—3)

Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.



Obwieszczenie.

L. 12569.

Aż do dalszego rozporządzenia przestaną z dniem 1. Grudnia b. r. kursować mięszane pociągi miejscowe Nr. 5 i 6 na przestrzeni od **Zagórza** do **Mezö-Laborczu.**

Wiedeń, w Listopadzie 1874.

Od Dyrekcyi.

Ogłoszenie licytacyi.

4072 2—3)

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31. Sierpnia 1874 zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2. i 3. Grudnia 1874,

o godzinie 9½ przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

Lwów, dnia 14. Listopada 1874. **Dyrekcya.**

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład

dla Galicyi i Bukowiny

we Lwowie ulica Grodzickich Nr. 1 (lub Rynek Nr. 45.)

wydaje

6% LISTY DŁUŻNE,

które muszą być wylosowane w przeciągu lat 15. od czasu wystawienia.

Listy te są na lokowanie kapitałów najwłaściwsze.

Suma wydanych listów dłużnych nie może przewyższać zabezpieczonych wierzytelności.

Wydawanie rzeczonych listów dłużnych zostaje pod kontrolą c. k. Rządu. One mogą być według ustawy z dnia 1go Lipca 1868 D. p. P. XXXVIII. Nr. 93, użyte do procentującego się umieszczenia kapitałów fundacyjnych, kapitałów zakładów pod dozorem publicznym zostających, tudzież kapitałów sierocińskich, fideikomisowych i depozytowych, także według kursu giełdowego do kaucyi służbowych i na wadya.

Wylosowanie listów dłużnych odbywa się corocznie raz jeden w miesiącu Lipcu.

Zapadłe kupony wypłacają się 1. Lipca i 1. Stycznia każdego roku.

Tak za listy jak i za kupony nie potrąca się żadnego podatku.

Listy dłużne nabyć można w samym Zakładzie we Lwowie, a później we wszystkich Wydziałach powiatowych stowarzyszeń zaliczkowych Zakładu.

Także przyjmuje Zakład **wkładki na książeczki kasy oszczędności od 1 zł. i wyżej**, oprocentowując takowe po **6%** — i kapitały na dłuższy czas które według umowy oprocentowane będą. (3930 5—12) **Dyrekcya.**

(3803 12—?)

BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

(4085 1—6)

Znanym jest faktem

że cudowna pasta pani Wilhelminy Rix, wdowy po lekarzu we Wiedniu (miasto Adlergasse 12 we własnym domu) usuwa bez śladu i na zawsze: **piegi. plamy wątrobne, wrzody, trądy, zaskórniki, krosty i blizny ospowe, zmarszczki i czerwoność nosa** w ogóle **każdą nieczystość** w twarzy lub na ciele; na co się daje **pismienną gwarancyę**. — 1 słoik tej cudownej pasty wraz z przepisem używania kosztuje 1 zł. 50 ct. Kwotę zwraca się zaraz, jeżeli pasta ta nieskutkuje. — **Rozsyłki za pobraniem pocztowem.**

Skład komisowy

HERBAT

z magazynu C. Traua

poleca

Kaisow Tea 1 funt złr. 5.
Sausirksy familijna złr. 4.
Souchong czarna złr. 3.60 ct. i złr. 3.
Congo złr. 2.40 ct. i złr. 2.
Proch z cherbaty 1 funt zł. 1.20ct.

F. W. KRÓLIKOWSKI
Lwów, róg ulicy Kopernika.

(3108 ?)

Expedycya anonsów

Rottera i spółki.

Wiedeń I. Riemergasse 13,
ajencya jeneralna czasopisma
„Tagespost" w Gracu
ułatwia

inseraty

wszelkiego rodzaju, akuratnie i tanio do **wszystkich czasopism w świecie.**

Przyjmuje oferty i odsyła takowe jako też kosztorysy gratis i franco.

(4143

Au Bon Marché, w Wiedniu, Adlergasse 12,

I. piętro we własnym składzie towarów, wjazd od Franz-Josefs-Kai,

poleca swe olbrzymie składy wszelkich wyrobów świata, hurtownie i częściowo.

Ciągły popyt bardzo wielu kupujących od dawna ze wszystkich części monarchii, Niemiec, Rosyi, Włoch i całej Małej Azyi daje najlepszą rękojmię za punktualne i rzetelne wykonanie zamiejscowych zamówień.

Uprasza się Szanowną Publiczność we własnym interesie, ażeby ze zamówieniami wszelkiego rodzaju udawała s ię **wprost** do **Au Bon Marché**, gdyż tylko wtedy ręczyć można za prawdziwy towar. Rozsyłki odbywają się netto za gotówkę z Wiednia za nadesłaniem należytości lub zaliczką.

Kto chce otrzymać następne przedmioty **prawdziwe**, niechaj się uda do **Au Bon Marché**:

Ślicznym podarunkiem dla dam jest wychwalane na wystawie wiedeńskiej pudełko z ruchomym kolibri; jest to ładna skatułka, w której znajdują się wszystkie przybory do szycia, a na wierzchu siedzi ptaszyna. Cena 2 zł. 50 ct.

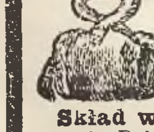


Także szwajcarskie kasetki do szycia, które zawierają przybory do szycia, dziergania, haftowania i roboty drutowej, polecamy za tanie pieniądze; gustowna taka kasetka, która zawiera nietylko wszelkie przybory, jako to: nożyczki, naparstek, igielniczki z igłami, sztyfciki, świderki do dziurek, nożyk do prucia, igłę do dziergania, igłę do roboty drutowej, ale także nici, bawełnę, guziki, haftki i t. d., kosztuje zł. 1.20, 1.50, 2, 3, 4, 5, 6 do zł. 8; teżsame z muzyką, grające 2 sztuki zł. 12, 15, 18 do zł. 20.

Całkiem nową rzeczą jest niezniszczony **pulares Angot** z jednej sztuki juchtowej skóry z sztucznym zamkiem, zawiera 5 przedziałek na banknoty, 1 przedziałkę z osobnem zamknięciem na drobne, 1 przedziałkę na karty wizytowe, 1 notatkę kauczukową, na której można mazać; cały pulares nie jest gruby, da się łatwo schować do kieszeni i kosztuje zł. 1.20, 1.50, 2 do 3 zł. najlepsze.

Wachlarze w kształcie sztyletów najnowsza rzecz i bardzo wygodna z metalu, złota, lub srebra, 65 c., ze skóry juchtowej zł. 1, 1.50 do zł. 2; odpowiednie do tego modne paski pancerne z łusek w połyskujących barwach zł. 1.40 1.70 do 2 zł.

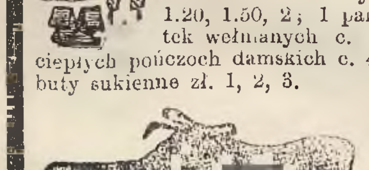
Modne algierskie koszyczki do robótek Angot, stanowią bardzo piękną ozdobę w każdym salonie, są z naturalnej słomy, upstrzone ładnie czerwonemi wstążkami i kwiatami; cena wedle wielkości zł. 1, 1.50, 2.



Gustowny zarękawek futrzany wraz z naszyjnikiem z kun, cały garnitur zł. 1.90, 2.50 do zł. 3; garnitury futrzane z prawdziwych kun lub małp zł. 8, 9, 10, 12 najlepsze.

Skład wszelkich wyrobów rękawiczek. Rękawiczki glansowne 1 para dla dam, na dwa guz. lub rękawiczki męskie c. 65; rękawiczki zimowe watowane futrem dla mężczyzn, kobiet lub dzieci 1 para c. 40, 50, 60, 80. Rękawiczki jelonk. 55 c.

Ochronę przeciw zaziębieniu dają uprz. **ubrania zdrowia krepowe,** 1 kaftanik zdrowia dla mężczyzn lub dam zł. 1.20, 1.50, 2; 1 para ciepłych skarpetek wełnianych c. 30, 40, 50; 1 para ciepłych pończoch damskich c. 40, 50, 60; zimowe buty sukienne zł. 1, 2, 3.



Nowość: **Kamaszki męzkie, damskie i dla dzieci,** z doskonałej skóry cielęcej, modnie zrobione z twardemi podeszwami drewnianemi, tak, że je może nosić mężczyzna lub kobieta; są bardzo tanie i niezniszczone po zł. 1.80, 2.20 za parę każdej wielkości.



Piękne strzelby myśliwskie z Londynu, śliczne damascenki, dobrze lutowane po zł. 7.50, 8.50, 10.50, 12.50 do zł. 16; jedno lub dwururkowe piękne strzelby Lefaucheux po zł. 29, 30, 35 do 40; najlepsze rewolwery Lefaucheux o 6 strzałach 7 m. zł. 5.50 do 6.50; 9 m. zł. 7 50 do 9.50, 12 m. zł. 9.50 do 12.50 wraz z 50 nabojami i wszelkiemi przyborami do polowania.

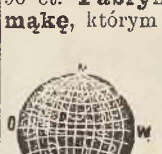
Skład wyrobów wiedeńskich z morskiej piany, 1 fajka okuta prawdziwem srebrem chińskiem wedle rysunku obok zł. 1.50, zł. 2, 3, 4.

Cygarniczki w 40 różnych wzorach c. 45, 60, 90, zł. 1.50. Garnitur zawiera pięknie wyrżniętą fajkę, 1 cygarniczkę z bursztynem, jedną osadę na papierosy, 1 woreczek na tytoń, pudełko na zapałki, wszystko to kosztuje zł. 2.20, piękn. garnitury zł. 3.50, 4, 5, 6. **Cygarniczka żartobliwa** z ruchomemi podczas palenia figurami jako to: kotem miauczącym, psem szczekającym, Bismarkiem grożącym, Napoleonem strzelającym, sztuka 90 c.

Żart można sobie zrobić ze samogoniącą **myszką ze sprężyną.** Myszka sama całkiem naturalnie goni po pokoju i kosztuje 90 c.



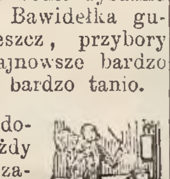
Rzeczy na żart! Łamanie głowy czyli uwolnij Augusta z sidła, 25 ct. **Sztuczna gra japońska**, można się nią doskonale ubawić, 25 ct., **Portfolie Dawidsohna**, czyli niemiłe przygody założyciela; zawiera pięciorakie rzeczy czarodziejskie 40 ct. **Podwójne głowy,** jedna płacze, druga się śmieje, 40 ct. **Z mężczyzny zrobić kobietę** można tylko z nowego parasola spadającego, 50 ct. **Żartobliwa tabakierka,** którą podaje się do niuchania tabaki, aż tu za pociśnięciem dyabeł z niej wyskakuje, 90 ct. **Fabrykant dukatów**, 45 ct. **Młyn na mąkę**, którym każdego ubielić można, 65 ct.



A jednak się obraca **Perpetuum mobile**, jeżeli się weń patrzymy, to skaczą, tańczą, ruszają się tysiące figur, ruszają członkami, co stanowi miłą rozrywkę dla młodych i starych gdyż wszystko ciągle się rusza. Kompletne 1 zł. 30 ct

Instrumentalna harmonijka muzyczna, na której można grać najpiękniejsze sztuki z oper i tańce bez poprzednich wiadomości muzycznych, 1 harmonijka ze szkołą do nauczenia zł. 1.50, 2, 3, 4, 5 i 6 zł.

Przybory gumowe. Enema do wstrzykiwania samemu wedle rysunku obok po zł. 1.50, 2, 3. Bawidełka gumowe, płaszcze na deszcz, przybory chirurgiczne tudzież najnowsze bardzo piękne rzeczy gumowe bardzo tanio.

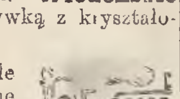


Przyrządy czarodziejskie z dokładnem objaśnieniem, tak, że każdy jest w stanie wykonać natychmiast zadziwiające sztuki czarodziejskie i zabawić tem całe towarzystwo, 1 pudełko z 6 różnemi rzeczami zł. 1 50 lub 1.95, z 10 rzeczami zł. 2.50, z 14 rzeczami zł. 4.80, z 190 różnemi rzeczami zł. 9.59, pojedyncze sztuki po 50, 60, 70 ct.

Nowe garnitury do pisania z lanej stali, pięknie wyzłacane lub oksydowane srebrem a l' antique, składaj. się z następnych 15 rzeczy: 1 przyrząd do pisania, 2 wysokich lichtarzy figurowych; 1 lichtarzyka, 1 etażerki na pióra, 1 dzwonka, 1 popielniczki, 1 pudełka na zapałki, 1 termometru, 1 wieczn. kalendarza ściennn., 1 ciężarka na listy, 1 lichtarzyka, 1 pudełeczka na marki, 1 pieczątki. Cały ten garnitur kosztuje 5 zł. 80 cent.

Wielce podziwiana na wystawie figura: **dziecko zmuszone do modlitwy** w 3 wielkościach, Nr. 1. 30 ct., Nr. 2. 90 ct., Nr. 3 w natural. wielkości 2 zł. 50 ct. **Wiedeńskie kufelki do piwa,** z pokrywką z kryształowego szkła, 40, 50, 60 ct.

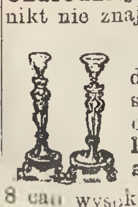
Metalowe pociągi kolei, całe pociągi po c. 50, 80, zł. 1, teżsame samoidące ze sprężyną po 1 zł. 80 ct. zł. 2, 20 ct 3, 4.



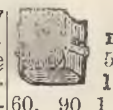
Przedmioty dla lubowników polowania z głowami zwierząt i rogami lub kłami dzików, 1 przyrząd do pisania 90 ct. 1 nosze na suknie 90 ct. 1 pudełko ścienne na zapałki 20 ct. 1 album 50 ct.



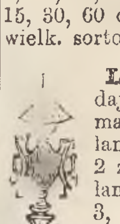
Dla mężczyzn. 1 koperta zapieczętowana z 12 obrazkami 1 zł. 50 ct., z 6 obrazkami 90 ct. Komiczne figury 60 do 70 ct. **Brzuchomowca,** objaśnienie, jak tę sztukę natychmiast przedstawić można, 10 ct. **Dyabeł leśny**, jeżeli go się złapie za uszy, rozpocznie okropnie hałasować, 20 ct **Czarodziejskie pudełko na zapałki**, którego nikt nie znający tajemnicy otworzyć nie może 60 ct.



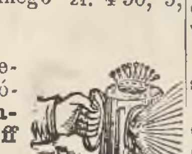
1 para lichtarzy figurowych wedle rysunku obok, z bronzu 50 ct., z mosiądzu ciężkie do szrubowania 80, 90 ct. z paktongu 1 para 80 ct. zł. 1.20 ct **1 para stołowych lichtarzy z chińskiego srebra** zł. 1.50. zł. 2.20, zł. 5, 8 cali wysok. **1 łyżka z praw. chińsk. srebra,** 4 łuty ciężka, 20 ct., widelec 40 ct., nóż 40 ct. wszystko z ciężkiego pięknego srebra chińsk. **12 łyżeczek do kawy** z białego metalu 60 ct. 12 łyżek stołowych takich samych 90 ct., chochla 9 ct. chochelka 45 ct., cukierniczka 45 ct. 12 par **angiel. noży i widelców** z rękojeśc. z chińsk metalu lub kości 2 zł., 3 zł., 4 zł., 6 zł.



Piękne bogato wyzłacane album na fotografie na 25 fot. 30 c. na 50 fot. 50 c. 80 c. 1 złr. 2 złr. 3. złr. **Uprzyw. lampki nowe** z florenck. bronzu po c. 60, 90 1 złr. 20 c. Wypala się na noc za 1 c. **Przenośne kuchnie naftowe,** na których można gotować obiad dla całej rodziny; wypalają w 3 godzinach paliwa za 3 c. 1 piec do gotowania kompletny złr 4. **Machiny parowe** w ruchu do nauczania i ruchu młynow małych kuźnic, zł. 3, 4, 5, 6. do zł. 20. **Fotograficzny przyrząd** z wszelkiemi potrzebami i książką do nauczenia się fotografii samemu zł. 4·80 kompl. **100 listów z monogramem** 75. c. 100 kopert z monogramem 60 c. bez monogramu o połowę taniej; **12 ołówkow,** 5, 10, 20, najlep. 30, 40 c. **12 rączek do piór** 4, 10, 20, najlep, 30, 40 c. **144 piór stalowych** 15, 30, 60 c. **100 prawdz. angiel. igieł** w 6 wielk. sortowane 7 c. 1 koperta z 200 igłami 9 c.

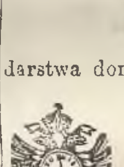


Lampy naftowe ze słynnym palnikiem, dają światło jak płomień gazowy a palą mało nafty; lampa kuchenna c. 40, 50, 60; lampa pokojowa c. 70, 90, 1 zł. 10 c. do 2 zł.; lampa salonowa zł. 1·50 2, 2 40, 3, lampa wisząca c. 70, 90, 1 zł. 50 c. 2, 2·50 3, pająk do pokoju jadalnego zł. 4·50, 5, 6, 7 najlepsze.

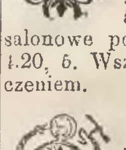


Dla lekarzy, księży, myśliwych leśniczych, w ogóle dla każdego, który musi w nocy wychodzić jest **latarka kieszonkowa Tegetthoff** niezbędną, gdyż jest małą, można ją wygodnie do kieszeni schować a jednak przez optyczne szkło odbija się światło silne. 1 latarka brunatno lakierowana 1 zł. 50 c. prawdz. wyzłacana 2 zł. 50 c.

Uprzywil. **uniwersalne obcęgi**, połącza w sobie 4 użytki niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego 2 zł. 50 c.

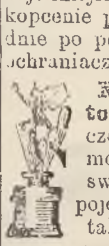


Najnowsze amerykańskie zegary ścienne z Bostonu, bogato wyzłacane oszklone, 2 zł. 50 c. 3, 4, 5, 6; szwajcarskie zegary ścienne z biciem, bijące godziny, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ godz. zł. 2·20, 3.50, 4, 5, 6; budziki zł. 1·30, 2 20, 3, 4; zegary salonowe pod szkłem na podstawce, zł. 2 20, 3·50, 4.20, 5. Wszystkie sprzedają się z 2-letniem poręczeniem.



Doskonale regulowane zegarki kieszonkowe po zł. 2, 2.50. 3, 4. 5, 6, 7; zegarki damskie zł. 4, 5, 6 z 1-letniem poręczeniem.

C. k. uprzyw. **wentylatory ochronne do cylindrów od lamp**, zapobiegają pęknięciu szkieł cylindrowych nawet podczas najsilniejszego płomienia, usuwają swąd i zakopcenie powały a z lampą tą można wygodnie po pokoju chodzić. Cena 30 ct., zwykłe ochraniacze cylindrów 5 c. tuzin 50 c



Nowo ynaleziony proszek atramentowy do wyrobu czarnego, fioletowego, czerwonego, niebieskiego i zielonego atramentu, znajduje ogólne uznanie z powodu swej doskonałości, taniości i nadzwyczaj pojedynczego sposobu przyrządzania. Atrament taki nie psuje nigdy piór stalowych; paczka tego proszku do atramentu każdego koloru 25 c. na zrobienie 2 wiader atramentu.

Robotnik galanteryjny z zamiłowania. Skrzyneczka zawierająca wszelkie narzędzia i przybory do wykonania samemu rozmaitych [illegible] przedmiotów galanteryjnych [illegible] wyrzynanemi z drzewa [illegible] jako to: ram, koszyczków do kart wizytowych, fajek, etażerek, podstawek do zegarków i t. d. Skrzyneczka taka z potrzebnemi narzędziami wraz z zimnym klejem i wzorami 2 zł. 95 ct.

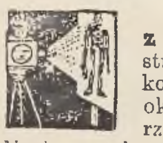


Gabriellego wiedeńskie wodotryski w pokoju, śliczny wodotrysk do wstawienia między kwiaty, zł. 1.50, 2, 3, 4, 5. 6, 8, 10, 12.

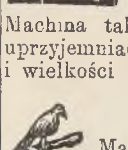
Nowe uprzyw. **praktyczne nosze na książki** dla uczni szkolnych. Można bardzo dużo książek rozmaitej wielkości najprostszym i najpewniejszym sposobem nosić, a nosze te zaprowadzono już prawie we wszystkich wiedeńskich szkołach, zł. 1.20.



Mikroskopy kieszonkowe powiększające 150 razy, tak, że pchła wygląda jak słoń — 95 centów.



Najnowsza machina piekielna z Filadelfii, pokazuje na ścianie strachy i duchy, tudzież wszelkie naukowe rzeczy, wedle natury, jako to: okolice z bieguna północnego, zwierzęta, rośliny, sławnych ludzi i t. p. Machina taka, którą można sobie i Towarzystwu uprzyjemniać wieczór, kosztuje wedle przyrządów i wielkości zł. 1.20, 1.50, 2, 3, 4. 5, 6, 7.



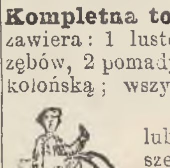
Słowik. Ładny przedmiot żartobliwy. Mały ten śpiewak naśladuje każdego ptaka **bez wyjątku**, jeżeli go się weźmie w rękę i nim obraca, 65 ct.



Przedmioty dla dziatwy.
Lalki modne ct. 15, 20, 30, 40, 50 i 90 ct. **Lalki z włosami** 90 ct 1.50, 2 i 3 zł. **Ubrane lalki**, ślicznie przystrojone po 1.20, 1.50 2, 3 4 i 5 zł. **Lalki wielkie** jak trzyletnie dziecko 1.50, 3, 4 i 5 zł. **Zabawki w pudełkach** 5, 10, 15, 30, 60, 90, c.

Gry nauczające Fröbla 90 ct. **Strzelby**, pałasze, bębny, trąbki, skrzypce, gitary, fortepiany, po 10, 20, 30, 40 ct. do 1 zł. **Urządzone kuferki dla lalek**, zawierają lalkę wraz z zupełnym neglizem, sukniami do wyjścia i rzeczami toaletowemi, po 1.80, 2.50, 3 i 4 zł. Rozmaite piękne nowe **paryskie bawidełka** po 5, 10, 20, 30, 40, ct. do 1 zł. **Gry towarzyskie** po 20, 30, 40, 50 do 100 ct. **Gra młotek i dzwon** 10, 20, 30, ct. **Gry w domino** 10, 20, 30, 50, 80 do 100 ct. **Loteryjki** kompletne 30, 50, 90 ct. **Gry w Karty** 5 20 30 40 50 ct. **Gry w szachy** z figurami 90 ct. 1 zł. 50 ct., 2 zł., 2 zł. 50 ct. — Kupcy otrzymują przy zakupnie całej skrzyni oryginalnej – zniżkę.

Ognie sztuczne do pokoi 5, 10, 20 ct. Bardzo piękne są dla starszych dzieci kompletne **wiedeńskie c. k. nadworne teatrzyki** z wszelkiemi dekoracyami, figurami i przyborami, gustownie w pudełku zapakowane 90 ct. i 2 zł. 20 ct. Przez cały dzień mogą się dzieci zabawiać kompletnym **wiedeńskim Wurstel-Praterem**, gdyż w pudełku znajdują się wszystkie budy z widowiskami, karuzele, panoramy, teatra, pałace, wystawa wiedeńska i t. d. 95 ct. **Wiedeńskie aquarium**; w szklannem naczyniu znajdują się różne rodzaje ryb, które pływają jak żywe 80 ct., 1, 1.50 zł. **Rouge et noir ruletowe gry** 60 i 90 ct., 1 zł. 50 ct., 2 i 3 zł. **Stereoskop** wraz z obrazami 90 ct., 1.50 i 2 zł. **Farby do malowania** dla dzieci do malowania akwarelowego i olejnego 50 ct. 1 zł. i 2 zł. Więcej niż 10.000 sztuk najnowszych książek z obrazkami po 5, 10, 20, 30, 40 ct. i 1 zł. – **Kompletna toaletka** dla każdego, do zamykania, zawiera: 1 lusterko, 2 grzebienie, 1 szczoteczkę do zębów, 2 pomady do włosów, pastę do zębów, wodę kolońską; wszystko to kosztuje 2 zł. 50 ct.



Dla rozweselania w Towarzystwach lub na dobroczynne cele polecamy nasze całe zestawienia **Tombolów** z 50 do **100 wygranemi** 9 zł. 50 ct. Są jednakże główne i pomniejsze wygrane, które między przyjaciółmi wartają po 2 do 3 zł. Mamy także piękniejsze zestawienia po 15, 20, 30, 40 i 50 złr. na składzie, a każdy może się przekonać o praktyczności tych tombolów.

Kompletne biórko do pisania dla mężczyzn lub dam, zawiera następujące rzeczy: 1 pudełeczko z piórami, sączki, ołówki, 1 gumę do atramentu, pieczątki z cyfrą, 50 mocnych arkuszy angielskiego papieru listowego, 50 klejonych kopert, ołówki Hardmutha, 1 elegancką notatkę, 1 teczkę do pisania, 2 lichtarzyki, 1 przyrząd do czyszczenia piór i atramentu; wszystko kompletne za 3 zł. 50 ct.— Pani Lenormand z Paryża **karty do wykładania** w 32 kartach przepowiada się los człowieka; paczka 75 ct. **Dla muzeów i przyjaciół sztuki** wielki skład rozmaitych starożytności z porcelany, metalu, majoliki, terrakoty, drzewa i żelaza, od 3 5, 8, 10 do 5000 zł. **Bardzo zajmujące są tancerze na fortepianie**, postawione na fortepianie tańczą wedle taktu muzyki; — tylko 30 centów. — **Karty loteryjne** na które każdy w loteryi wygrać musi, 50 ct. **Karty miłosne** odpowiadające na każde zapytanie, 30 ct. **Karty czarodziejskie**, można za tychże pomocą odgadnąć każdą tajemnicę: ile kto ma lat, ile pieniędzy i tym podobnie. **Karty jasnowidzące**, któremi przyszłość odgadnąć można — paczka 70 ct.

Dowody zadowolenia kupujących: W razie potrzeby udam się znów do Pana. *Anna v. Bildorf*, v. *Roze*, Rundstedt. Wszystkie Pańskie rzeczy bardzo mi się podobały. *Jerzy Berg*, Gran-Nana. Żądane towary otrzymałam i jestem z nich bardzo zadowoloną. *Agnieszka baronowa v. d. Goltz*, Strassburg. Dziękuję Panu za Pańską posyłkę, która jest bardzo piękna i tania. *Franciszek Stefanec*, zegarmistrz, Gospic. Otrzymawszy polecenie od jednego z kolegów, zamawiam za załączone 39 zł. następne towary. *v. Krottenauer*, inżynier, Stade.

Au Bon Marché, w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 12. I piętro we własnym domu.

(4085-1-6)

KANTOR WYMIANY

c. h. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (4140 1—?.)

Księgarnia
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie (Rynek l. 26), poleca:

Bielski, Homeopatia popularna zł. 5. — ***Chłędowski***, Sztuka zł. 1.20 — ***Chłędowski***, Szkice z Włoch zł. 1 — ***Czy Jezuici*** zgubili Polskę zł. 3. — ***Dla przysięgłych*** podręcznik ct. 30. — ***Fredro***, Obce żywioły zł. 1.50. — ***Historya zniesienia*** zakonu Jezuitów zł. 3. — ***Lubieniecki J.***, Nauka dla pasieczników, 3 tomy zł. 5. — ***Łoziński W.***, Z Estetyki zł. 2.50. — ***Łoziński W.***, Opowiadania Wita Narwoja zł. 1.80. — ***Olejowski K.***, Teresa, 2 tomy zł. 2.50. — ***Piętak L. Dr.***, O Towarzystwach zarobkowych zł. 2. — ***Rozenberg-Lipiński***. Wykład teoryi uprawy ziemi zł. 2.50. — ***Święcicki P.***, Mowa Ludzka zł. 1.50. — ***Zbiór ustaw II.*** [ustawa o księgach hypotecznych] ct. 80. — ***III.*** [Ustawy wyznaniowe] ct. 40. — ***IV.*** [Nowela sądowa] ct. 40.

Po cenach zniżonych:

Gratry A., Moralność zł. 1. — ***Archiwum Wróblewieckie*** zł. 1. — ***Brendel F. Dr.*** Zarysy historyi muzyki ct. 50. — ***Buława***, Piłumy ct. 50. — ***Buława***, Szkice Helweckie i Talia ct. 80. ***Poezye studenta***, I. III. IV. tom po zł. 1. — ***Tatomir***, Podróże zł. 1.

NOWOŚCI:

Bain A. Umysł i ciało zł. 1.85. — ***Bolesławita***, Nad Spreą zł. 1.80. — ***Bouguad E.***, Ojcostwo i Macierzyństwo, czyli wzór dla rodziców zł. 4.75. — ***Faber F. W.***, Krew przenajdroższa, czyli cena zbawienia naszego zł. 1.25. — ***Gorzelański M. ks.***, Katechizm większy ct. 95. — ***Guthe H.*** Geografia powszechna z 43 drzeworytami, zł. 6.50. — ***Huba M.***, Rezultaty uprawy płodów rolniczych na nawozach ct. 70. — ***Jordan***, Wędrówki delegata, szkice humorystyczne zł. 2.50. — ***Kondratowicz L.***, Dzieje literatury w Polsce, 3 tomy zł. 5. — ***Kraszewski***, Powrót do gniazda zł. 2.50. — ***Majewski St.***, Przewodnik do gimnastyki higjenicznej 76 ct. — ***Mszał Rzymski*** dla użytku wiernych 4 zł. — ***Ollivier***, Historya papieża Aleksandra VI zł. 1.45. — ***Prądzyński E.***, Kobieta i wymiar kary w społeczeństwie 60 ct. — ***Settegast H.***, Hodowla zwierząt 5 zł. ***Słownik*** niemiecko-polski wyrazów prawniczych i administracyjnych 2 zł. — ***Stein L.***, Socyologia czyli nauka o społeczeństwie zł. 3.35. — ***Stowe Becher***, Moja żona i Ja zł. 2.50. — ***Studziński K.***, Zasady muzyki oraz nauka czytania nót głosem zł. 1.75. — ***Wężyk Edm.***, Słowo o suchej destylacyi i jej znaczeniu dla przemysłu 75 ct. — ***Wilczyński Bolesław***, Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa zł. 1.70. — ***Dobrzański St.***, Kiika słów o teatrze 30 ct. — ***Romanowicz Tad.***, Wiadomości statystyczne o mieście Lwowie, rocznik I. zł 1.50. (4086 2—2)

GUBRYNOWICZA i SCMIDTA

Księgarni | we Lwowie

wyjdzie

Pierwsze zupełne najtańsze wydanie

Pism Zygmunta Krasińskiego,

uskutecznione za zezwoleniem rodziny ś. p. wieszcza, zaopatrzone obszernym życiorysem.

Edycja ta zawierać będzie utwory nie umieszczone dotychczas w paryskiej ani lipskiej edycyi, w objętości około 60 arkuszy.

Dla abonentów **„Ruchu literackiego“** oznacza się **niesłychanie zniżoną cenę,** wynoszącą we Lwowie **2** zł. **20** ct. z przesyłką pocztową **2** zł. **50** ct., podczas kiedy dotychczasowa najtańsza edycja pism Krasińskiego kosztowała 5 zł. 40 ct.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

Nakładem

(4141)

Jako podarek na Boże narodzenie i Nowy rok

Nowo otworzony

27 cnt. Mode- und Manufakturwaaren-Etablissement „zum Hirschen“ w Wiedniu, Babenbenbergerstrasse 1,

Ecke vom Burgring.

przewyższa wszystkie dotychczasowe przedsiębiorstwa tego rodzaju, zaopatrzywszy swe składy w najrozmaitsze i najwyborniejsze artykuły, jako to: najprzedniejsze materye na suknie wszelkiego gatunku na sezon zimowy, prawdziwe perkale kosmanożeńskie, białe i kolorowe gradle, obrusy, damastowe ręczniki i serwety, $^4/_4$ i $^5/_4$ szerokie płótna, chiffony i barchany wszelkiego gatunku, rumburską bieliznę na pościel, muszliny koronkowe, i firanki cycowe, piki, patentowany aksamit, białe i kolorowe płócienne chusteczki, kobierce zwykłe i wiele innych podobnych przedmiotów.

Szkarpetki, pończochy, rękawiczki, jedwabne krawatki dla Panów i Dam, colliery, zarękawki, towary strojowe, szale dla mężczyzn i haftowane garnitury, wstążki jedwabne i aksamitowe wszelkiego gatunku,

od łokcia sztuki lub pary tylko 27 centów.

Wyśmienity gatunek poszczególnionych artykułów, jak niemniej rzetelna usługa, zachęci niezawodnie szanowną Publiczność do licznego i częstego odwiedzania tego składu.

Wzory posyła się na żądanie gratis i franko, a łaskawe zlecenia uskutecznia się jakjnajściślej.

(4143 1—12)

Gustaw Bofinger w Rawensburg (w Wirtembergii).

5 medali pierwszych wystaw. | **5 patentów za własne wynalazki.**

Patentowane

Wozy i sanie bezpieczeństwa.

Bezwarunkowo pewnym przed niebezpieczeństwem które spowodować może spłoszenie się koni, a tem też wywrócenie się powozu, zboczenie z drogi, spadnięcie w przepaść, **w ogóle pewnym** przed każdem możliwem niebezpieczeństwem wydarzyć się mogącem **podczas jazdy końmi jest ten, który zaopatrzy powozy** lub **sanie,** bezwzględnie czy takowe są stare lub nowe, **aparatem bezpieczeństwa Bofingera**. Opisania ilustrowane z cennikiem i poświadczeniami skuteczności, rozseła fabryka darmo i franko.

Taksamo otrzymać można ilustrowane cenniki na **patentowane aparaty do fladrowania drzewa przy lakierowaniu, szablony do malowania ścian i sufitów, maszyny do tarcia farb** dla robót ręcznych i maszynowych, **maszyny do haftowania towarów lnianych i do prasowania bielizny, wałkownice do cholew** dla najmocniejszych skór. i **narzędzia** dla stolarzy i szklarzy. **Zapasy** wszystkich innych w używaniu będących **maszyn dla przemysłowców i dla gospodarstwa domowego,** tudzież wszelkich **sprzętów,** są na składzie. (3628 8—20)

27 ct.

(3971 4—12)

W istniejącym już od lat składzie pod firmą:

Fabriks-Niederlage und Waaren-Haupt-Depot des I. vereinigten Gebirgs-Weber und Fabrikanten-Consortiums in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72.

sprzedają się pod najściślejszą gwarancyą co do prawdziwości towaru en gros i en detail po cenie

tylko 27 ct.

materye wełniane na suknie

najmodniejsze i najlepsze we wszystkich kolorach, gładkie w paski lub szkockie a to: **lustry, rypsy, materye u ośne pledowe,** jednokolorowe i szkockie, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanela Nordpol** (wattmal) i najnowsze ciężkie **materye północne,** najmodniejsze **barchany na suknie, piki,** niebieskie, bronzowe i białe barchany **sznureczkowe i flanelowe, perkale** kosmanozeńskie, **kretony** tureckie na szlafroki, **płótna** rumburskie, holenderskie i surowe szląkie, **atlas-gradl** na pościele, kolorowe materye **na pościele, ręczniki damastowe,** lniane i serwety, angielskie **ręczniki pikowe,** płótna do **froterowania**, gradle **na matrace i sofy, chiffon** $^5/_4$ i $^6/_4$ łok: szeroki **nanking, materye na spodnie, anyot-barchan, krawatki jedwabne i kaszemirowe** w wszelkich fasonach, **pończochy, szkarpetki, rękawiczki, chusteczki** do nosa **płócienne i batystowe**, prócz wiele innych przedmiotów.

Wszystko tylko 27 ct.

Wzory i spis towarów gratis i franko. Wysyłka za zaliczeniem uskutecznia się rychło i sumiennie. Fabriks-Niederlage u. Waaren-Haupt-Depot des I. vereinigten Gebirgs-Weber- und Fabrikanten-Consortiums in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72.

Świadectwo

Umiejętne sprawozdanie

o aptekarza pana

WILHELMA

krew przeczyszczającej herbacie.

Kto o niezmiernym szarlatanizmie, który z uniwersalnemi środkami w nowszych czasach wszystko wyrabia, pojęcie ma, ten potrafi sobie wytłumaczyć niechęć lekarzy do podobnych środków uniwersalnych, i nie przypisze jakiejś pedanckiej niechęci lekarzy do nowości, jeżeli lekarz z uśmiechem od uwielbianych środków się odwraca. Jednakowoż i ta reguła nie jest bez wyjątku, i znajduje całkowite wytłumaczenie i uznanie w tych wypadkach, jeżeli na podstawie doświadczenia i faktów, uznanie i pochwała publiczności prześcignie lekarską aprobatę, jak to miejsce ma przy Wilhelma krew czyszczącej herbacie. Ogólne oświadczenie publiczności o herbacie Wilhelma jest najlepszą rękojmą o wartości takowej i sprawdziło się najlepiej we wszystkich reumatycznych cierpieniach, gośćcu, podagrze — gdyż ta herbata używana nawet w najwięcej zadawnionych i zakorzenionych cierpieniach reumatycznych, zaumarłą czynność skórną i parowanie takowej na nowo do działania pobudza.

Mianowicie przy wszystkich reumatycznych i gośćcowych cierpieniach ludzkiego ciała, które zawsze z febrą i z zapaleniem dotkniętych części połączone bywają, jako to: przy podagrze, kłuciu w krzyżach, rwaniu w stawach, przy sztywnosci członków, kurczach żołądkowych, zatwardzeniach i. t. d., herbata ta okazała się jako bardzo skuteczny środek.

W skutek tego herbata ta przeciw wyż wymienionym dolegliwościom poleca się.

Berlin w styczniu 1872.

Dr. Jan Müller,
(L. S.) radca medycyny.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach ***1*** złr. Osobno za stępel i opakowanie ***10*** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakóba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalba any apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt.; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.

(3515 4—?)

(3973 1—3)

Przeciw cierpieniom

piersiowym i gardłowym.

Zagrzeb d. 5. września 1874. Przesłane mi dnia 27. b. m., 6 flaszek pańskiego wyśmienitego extraktu słodowego sprawiły u mego piersiowo-słabego syna znaczne polepszenie Proszę przeto ect. (zamówienie).

Lorenz Koschier,
emeryt. c. k. Vice-Statsbuchhalter.

Tyrnau. Ponieważ pańskie karmelki słodowe na piersi, przy suchym kaszlu połączonym z chrypką doskonale działają, proszę pana byś mi znów pewną ilość pocztą nadesłał.

Amalia Molnar, Paulinengasse 510.

Białykamień. Bądź pan łaskaw i przeszlej pod adresdm: Pani Eidl Schapira w Białymkamieniu jeden funt pańskiej **w słabościach piersiowych** tak **doskonale skutkującej słodowej czekolady zdrowia Nr. I.**

Izydor Aderschläger,
praktyczny lekarz.

Wyłączny i główny skład prawdziwych preparatów słodowych Jana Hoffa we Wiedniu, Kolowratring 3.

Dostać można także we Lwowie u Piotra Mikolasza, Karola Schubutha, Zygmunta Ruckera, i Jakóba Beisera.

Nowo otworzony

Handel
towarów korzennych
S. RUDNICKA
w Kałuszu
przy ulicy Zamkowej

poleca swój obficie zaopatrzony **skład towarów korzennych i kolonialnych,**

WIN

krajowych i zagranicznych,

delikatesów,

HERBAT

chińsko-rosyjskich,

RUMÓW, PORTERÓW.

PAPIERÓW i wszelkich przyborów do pisania.

Zapewniając jak najrzetelniejszą usługę.

(4099 2—6)

(2433 38 ?)

„Puritas“,
Haar-Verjüngungs-Milch.

„Puritas“ ist keine Haarfarbe, sondern eine milchartige Flüssigkeit, welche die nahezu wunderbare Eigenschaft besitzt, weisse Haare zu verjüngen, d. h. allmälig und zwar binnen **längstens vierzehn** Tagen jene Farbe wiederzugeben, welche sie ursprünglich besassen!

„Puritas“ enthält keinen Farbstoff. Man kann das Haar nach Belieben mit Wasser waschen, man kann auf weissüberzogenen Kissen schlafen, man wird keine Spur einer Farbe merken, denn

„PURITAS“

färbt nicht, sondern verjüngt.

Der Gebrauch

ist der einfachste von der Welt. Man schüttet von der Milch auf die Hand, reibt die Haare so lange damit ein, bis sie alle gehörig durchfeuchtet sind und wiederholt das alle Tage einmal. Das ist Alles. Hat das Haar seine ursprüngliche Naturfarbe wieder erlangt, was gewöhnlich nach zehn bis zwölf Tagen der Fall ist, so genügt für dessen fernere Conservirung eine wöchentliche 2malige Anwendung der Milch, und können so Schnur-, Backen- und Vollbart, wie das längste und üppigste Frauenhaar ebenfalls verjüngt werden.

Die Flasche **„Puritas“** kostet 2 Gulden (bei Versendungen 20 kr. für Spesen) und ist gegen Postnachnahme zu beziehen durch

Otto Franz & Comp, in **Wien,** Mariahilferstrasse 38.

Haupt-Niederlagen:

Wien: Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tauchlauben.

Pest: Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.

Prag: Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.

Brünn: A. W. Wlasak, Apotheker „zum röm. Kaiser.“

NB. Die Realität und Unschädlichkeit obigen Gegenstandes erhällt aus dem Fachgutachten der „Wiener Medizinischen Presse“ vom 2. August 1874, von welchem an dieser Stelle in jeder ersten Monats-Nummer stets ein Abdruck erscheinen wird.

z drukarni E. Winiarza we Lwowie.